WYDAWNICTWO UNIWERSYTETU ŁÓDZKIEGO

WYDZIAŁ PRAWA i ADMINISTRACJI Uniwersytet Łódzki

6 / 2025

Paragraf

STUDIA Z PRAWA I ADMINISTRACJI

Kolegium redakcyjne

Redaktor naczelny
dr hab. Łukasz Jan Korporowicz, prof. UŁ

Pierwszy zastępca Redaktora naczelnego
Mikołaj Truszkowski

Drugi zastępca Redaktora naczelnego
Michał Bartyzel

Sekretarze redakcji
Wiktor Zimoń, Nawojka Eckhardt

Rada naukowa

dr hab. Aldona Domańska, prof. UŁ
dr hab. Michał Gałędek, prof. UG
dr hab. Aneta Kaźmierska-Patrzyczna, prof. UŁ
dr Marcin Kostwiński (UŁ)
dr Tomasz Lachowski (UŁ)
dr hab. Monika Namysłowska, prof. UŁ
dr hab. Aldona Nawój-Śleszyński, prof. UŁ
dr hab. Andrzej Olaś (UJ)
dr Jarosław Olesiak (UŁ)
dr Ewa Staszewska-Kozłowska (UŁ)
dr Monika Zalewska (UŁ)

Adres redakcji
Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytetu Łódzkiego
90-232 Łódź, ul. Kopcińskiego 8/12

WYDAWNICTWO UNIWERSYTETU ŁÓDZKIEGO

WYDZIAŁ PRAWA I ADMINISTRACJI Uniwersytet Łódzki

6 / 2025

Paragraf

STUDIA Z PRAWA I ADMINISTRACJI

dr hab. Łukasz Jan Korporowicz, prof. UŁ – Uniwersytet Łódzki, Wydział Prawa i Administracji
90-033 Łódź, ul. Stefana Kopcińskiego 8/12

Redaktor inicjujący
Sylwia Mosińska

Projekt okładki
Monika Rawska

Korekta techniczna
Elżbieta Rzymkowska

Redakcja językowa
Bogusława Kwiatkowska

Skład
AGENT PR

© Copyright by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2025
ISSN 2956-3747
Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
Wydanie I. W.11662.25.0.C
Ark. wyd. 3,6; ark. druk. 6,0

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
90-237 Łódź, ul. Jana Matejki 34A
www.wydawnictwo.uni.lodz.pl
e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl
tel. (42) 635 55 77

Spis treści

Agnieszka Kaczmarczyk
Prawnoautorska kwalifikacja promptu na tle wyroku Sądu Miejskiego w Pradze z dnia 11.10.2023 r. **7**

Gabriela Staniszewska
Wpływ wykonywania kary pozbawienia wolności na skuteczność procesów resocjalizacyjnych skazanego w świetle zmian kodeksu karnego z 1 października 2023 roku **17**

Klaudia Modrzejewska
Aktualna pozycja prawna sygnalisty – standardy unijne a prawo krajowe **31**

Oskar Kosenda
Sprawozdanie z konferencji „Wolność sumienia i wyznania w państwie demokratycznym" zorganizowanej 24 września 2024 roku przez Senat RP **41**

Paragraf 6 / 2025
https://doi.org/10.18778/2956-3747.6.01

Agnieszka Kaczmarczyk*

Prawnoautorska kwalifikacja promptu na tle wyroku Sądu Miejskiego w Pradze z dnia 11.10.2023 r.

Streszczenie

Głównym celem artykułu jest próba odpowiedzi na pytanie, czy prompt może zostać uznany za utwór. Punktem wyjściowym rozważań jest analiza prawomocnego wyroku Sądu Miejskiego w Pradze z 11.10.2023 r., który jest jednym z pierwszych wyroków na kontynencie europejskim dotyczącym autorstwa dzieł sztucznej inteligencji. Powód żądał ustalenia autorstwa obrazu wygenerowanego przez model sztucznej inteligencji w oparciu o konkretny prompt. Szczególnie ważne dla rozważań zawartych w tym artykule będzie zakwalifikowanie przez sąd promptu powoda jako idei. W artykule rozważono możliwość kwalifikacji promptu jako utworu w rozumieniu art. 1 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. W związku z rozważaniami istotne jest, że użycie tego samego promptu, może prowadzić do wygenerowania odmiennych wyników. Dyskusja na ten temat jest ważna ze względu na uprawnienia użytkowników, którzy tworzą prompty oraz chcą objąć ochroną swoją pracę.

Słowa kluczowe: prawo autorskie, sztuczna inteligencja, utwór, prompt

Copyrightability of the prompt against the background of the judgment of the Municipal Court in Prague of 11 October 2023

Abstract

The main purpose of this article is an attempt to answer the question whether a prompt can be considered a work of authorship. The starting point for consideration is the analysis of the final non-appealable judgment of the Municipal Court in Prague of 11 October 2023, which is one of the first judgements on the European continent concerning the authorship of artificial intelligence works. The plaintiff sought to establish authorship of an image generated by an artificial intelligence model based on a specific prompt. Particularly important for the considerations is the court's qualification of the plaintiff's prompt as an idea. The article discusses the possibility of qualifying a prompt as a work within the meaning of Article 1 (1) of the Polish Act on Copyright and Related Rights. It is significant to note that using the same prompt, may result in different outputs. Discussion on this topic is important for users who create prompts and want to protect their work.

Keywords: copyright, artificial intelligence, work of authorship, prompt

* Studentka V roku prawa, Uniwersytet Andrzeja Frycza Modrzewskiego w Krakowie, Wydział Prawa, Administracji i Stosunków Międzynarodowych, e-mail: 69168@student-afm.edu.pl, https://orcid.org/0009-0003-1645-6061

© by the author, licensee University of Lodz – Lodz University Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC-BY-NC-ND 4.0 (https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/)

1. Wprowadzenie

Fotografia pojawiła się pod koniec XIX w., zderzając się wtedy z tętniącym życiem światem malarstwa[1]. Początkowo była traktowana jak zagrożenie, aż z czasem artyści zaczęli wykorzystywać ją w procesie tworzenia. Zarówno przy tworzeniu fotografii, jak i przy generowaniu wyników przez sztuczną inteligencję (SI) mamy do czynienia z użyciem pewnego rodzaju maszyny. W 1884 r. Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych uznał, że pomimo swoistej automatyzacji procesu fotografowanie może prowadzić do twórczego efektu. W konsekwencji fotografowi można przypisać status autora[2]. Obecnie w związku z ciągłym rozwojem oraz tworzeniem nowych modeli SI pojawia się coraz więcej wątpliwości prawnoautorskich. Jak wyraził się niedawno amerykański badacz SI, „jak dotąd największym zagrożeniem związanym ze sztuczną inteligencją jest to, że ludzie zbyt wcześnie dochodzą do wniosku, że ją rozumieją"[3]. Budzącymi kontrowersje kwestiami w literaturze są m.in. problemy związane z tym, kto powinien być traktowany jako autor dzieł wygenerowanych przez modele SI i czy istnieje jakakolwiek możliwość uznania wyników SI za utwory. Można zaobserwować, że przed sądami na całym świecie zaczynają być wytaczane powództwa, które dotyczą spraw związanych z SI[4]. Rozstrzygnięcia sądów mogą być istotną wskazówką przy tworzeniu w przyszłości legislacji, która będzie stanowić narzędzie do rozstrzygania wątpliwości związanych z szybko rozwijającą się technologią.

W literaturze poświęca się wiele uwagi trenowaniu modeli SI oraz generowanych przez SI „wytworów"[5]. Uwagę zwraca niewielka liczba opracowań na temat poleceń dla systemów SI (ang. *prompts*), które odrywają znaczącą rolę przy wynikach (ang. *outputs*)[6] dostarczanych przez SI. Dlatego też w niniejszym opracowaniu zaprezentuję jeden z pierwszych wyroków w Europie, który dotyczy praw autorskich oraz SI[7]. Istotną okolicznością jest fakt, że wyrok jest prawomocny[8]. W omawianej sprawie sąd odmówił objęcia ochroną prawnoautorską obrazu wygenerowanego przez SI. Szczególną uwagę w analizowaniu przedmiotowego sporu poświęcę promptowi, który został wykorzystany do wygenerowania

1 J. Mahe, *Surviving AI just like painters did with photography*, https://zeroheight.com/blog/surviving-ai-just-like-painters-did-with-photography/ (dostęp: 1.09.2024).

2 Wyrok Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych *Burrow-Giles Lithographic Co. v. Sarony*, https://tile.loc.gov/storage-services/service/ll/usrep/usrep111/usrep111053/usrep111053.pdf (dostęp: 8.10.2024).

3 Oryg.: „By far the greatest danger of Artificial Intelligence is that people conclude too early that they understand it". Zob. E. Yudkowsky, *Artificial Intelligence as a Positive and Negative Factor in Global Risk*, https://intelligence.org/files/AIPosNegFactor.pdf (dostęp: 1.09.2024).

4 Do amerykańskich sądów wpływają pozwy artystów przeciwko twórcom modeli SI. Problem, jaki sąd w Stanach Zjednoczonych będzie musiał rozwiązać, dotyczy trenowania modelu SI – ChatGPT. Zdaniem artystów oprogramowanie, które zostało stworzone przez OpenAI, było trenowane na utworach objętych ochroną prawnoautorską. Zob. Pozew P. Tremblaya i M. Awad przeciwko OpenAI, https://llmlitigation.com/pdf/03223/tremblay-openai-complaint.pdf (dostęp: 1.09.2024); W chińskim wyroku, sąd uznał, że obraz wygenerowany przez SI był dziełem chronionym prawem autorskim. Zob. Wyrok Li v. Liu, https://patentlyo.com/media/2023/12/Li-v-Liu-Beijing-Internet-Court-20231127-with-English-Translation.pdf (dostęp: 1.09.2024).

5 Zob. A. Nowak-Gruca, *O problemach prawa autorskiego w kontekście twórczości sztucznej inteligencji*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego" 2022, nr 2, s. 22–29; A. Bar, *Prawo autorskie w erze sztucznej inteligencji. Uwagi na tle historii „Portretu Edmonda de Belemy"*, „Prawo Mediów Elektronicznych" 2022, nr 1, s. 17–25; E. Traple, *Granice eksploracji tekstów i danych na potrzeby maszynowego uczenia się przez systemy sztucznej inteligencji*, [w:] *Prawo sztucznej inteligencji i nowych technologii*, red. B. Fischer, A. Pązik, M. Świerczyński, Warszawa 2021, s. 19–40; K. Kunc-Urbańczyk, *Uczenie maszynowe jako pole eksploatacji utworów*, [w:] *Prawo* sztucznej inteligencji *i nowych technologii*, red. B. Fischer, A. Pązik, M. Świerczyński, Warszawa 2021, s. 211–240.

6 Wyrażenia w języku angielskim takie jak prompt oraz output, ze względu na uniwersalność oraz posługiwanie się nimi przez przedstawicieli różnych dziedzin, nie przyjęły na ten moment pojęć w języku polskim innych niż opisowe.

7 Sąd Miejski w Pradze (czes. *Městský soud v Praze*) to sąd z uprawnieniami sądu regionalnego dla stolicy Pragi. Zob. A. Walach, *System sądownictwa w Republice Czeskiej*, https://www.kwartalnikiustitia.pl/system-sadownictwa-w-republice-czeskiej,492 (dostęp: 5.10.2024); Wyrok Sądu Miejskiego w Pradze z 11.10.2023 r., 10 C 13/2023, https://mediareport.nl/wp-content/uploads/2024/04/praag-en.pdf (dostęp: 24.08.2024).

8 T. Ščerba, J. Fořt, *The first Czech case on generative AI*, https://www.technologyslegaledge.com/2024/04/the-first-czech-case-on-generative-ai/ (dostęp: 1.09.2024).

obrazu. Podejmę zatem próbę przedstawienia problemów, które należy wziąć pod uwagę, określając status promptów w polskim prawie autorskim. Celem niniejszego artykułu jest próba odpowiedzi na pytanie badawcze, jaki jest charakter prawny promptu. Rozważę także kwestię spełnienia przesłanek wymaganych do uznania promptu za utwór. Jest to zagadnienie szczególnie istotne dla twórców, którym udało się skonstruować prompt ułatwiający innym użytkownikom korzystanie z modeli SI. Jeżeli taki prompt nie będzie objęty ochroną prawnoautorską, to twórca straci możliwość uzyskania korzyści ze swojej pracy. Prompt, podobnie jak pędzel albo pióro, stanowi narzędzie, które odzwierciedla intencje użytkownika[9]. Najbardziej popularne modele umożliwiają generowanie tekstu[10] lub grafiki[11]. Proces ulepszania promptów przypomina tradycyjne wprowadzanie poprawek przez malarza lub pisarza. Nie można zapomnieć, że głównym celem prawa autorskiego jest zachowanie i ochrona więzi pomiędzy twórcą i jego dziełem[12]. Moim zdaniem objęcie ochroną prawnoautorską promptów, które spełniają przesłanki przewidziane w pr. aut.[13], zmotywuje użytkowników do tworzenia coraz to lepszych i bardziej skomplikowanych promptów.

Uważam zatem, że dyskusja na ten temat jest ważna między innymi z dwóch powodów. Po pierwsze, w związku z ciągłym udoskonalaniem modeli SI zakładam, iż w niedalekiej przyszłości roszczenia o naruszenie praw autorskich wynikające z bezprawnego zwielokrotnienia promptu będą coraz częściej dochodzone przed sądami. Po drugie, ze względu na znaczącą rolę promptu dla generowania treści przez modele SI konieczne jest rozważenie statusu i autorstwa tego rodzaju wytworów. Poza zakresem mojego artykułu pozostawiam rys historyczny rozwoju SI oraz jej typologię[14].

2. Definicja i specyfika promptu

W kontekście interakcji z systemami SI prompt jest to fragment tekstu, który służy jako instrukcja dla systemu[15]. Po wprowadzeniu promptu model SI analizuje dane wejściowe i generuje odpowiedź w oparciu o wzorce, które przyswoił podczas trenowania[16]. Model SI może zapewnić kilka wyników w zależności od sposobu sformułowania promptu, wynik może składać się np. z jednego zdjęcia, ale może to być również krótszy albo dłuższy tekst zależnie od narzędzia SI[17]. Innymi słowy prompt to rodzaj polecenia wysyłanego do maszyny, aby dostarczyła założony przez użytkownika efekt[18]. Prompty są bardziej zbliżone do pewnych sugestii niż wprost wydanych poleceń. Istota promptów jest podobna do sytuacji, w której klient zatrudnia artystę do stworzenia dla niego obrazu i przekazuje mu tylko wskazówki do

9 M. Jackson, *How AI Prompts Are Revolutionizing Copyright Law as the New Digital Paintbrush*, https://mitchjackson.com/2024/06/13/ai-digital-paintbrush/ (dostęp: 9.10.2024).

10 ChatGPT umożliwia generowanie tekstu. Zob. *ChatGPT*, https://chatgpt.com/ (dostęp: 13.10.2024).

11 Midjourney umożliwia generowanie grafik. Zob. *Midjourney*, https://www.midjourney.com/home (dostęp: 13.10.2024).

12 T. Bakalarz, *Twórczość naukowa pracowników*, „Przegląd Sądowy" 2010, nr 10, s. 37.

13 Ustawa z 4.02.1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (t.j. Dz.U. z 2022 r., poz. 2509), dalej: pr. aut.

14 Zamiast wielu: P.P. Juściński, *Prawo autorskie w obliczu* rozwoju sztucznej inteligencji, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Prawa Własności Intelektualnej" 2019, nr 1, s. 5–44.

15 Prompter AI, *Prompt – co to jest, jak go przygotować?*, https://prompterai.pl/portal/prompt-co-to-jest-jak-go-przygotowac/ (dostęp: 24.08.2024).

16 Harvard University Information Technology, *Getting started with prompts for text-based Generative AI tools*, https://huit.harvard.edu/news/ai-prompts (dostęp: 24.08.2024).

17 K. Yasar, *AI prompt*, https://www.techtarget.com/searchenterpriseai/definition/AI-prompt (dostęp: 24.08.2024).

18 DataScientest, *Prompt: What is it? How do I use it?*, https://datascientest.com/en/prompt-what-is-it-how-do-i-use-it (dostęp: 1.09.2024).

pożądanego efektu[19]. Informacje zawarte w prompcie mogą wpływać na wynik wygenerowanego obrazu, ale prompt nie narzuca konkretnego wyniku[20]. Użycie tego samego promptu może prowadzić do wygenerowania odmiennych wyników. Jest tak dlatego, że duże modele językowe (ang. *Large Language Models*, LLMs) są zbudowane w oparciu o sieć neuronową, która wprowadza pewną losowość[21].

W Internecie dostępne są różne poradniki ze wskazówkami do tworzenia promptów[22]. Gotowe prompty można nabyć za pośrednictwem stron internetowych[23]. Należy zwrócić uwagę, że wszystkie narzędzia SI, odpłatne lub darmowe, mogą czasami generować informacje, które nie są zgodne z prawdą. Możliwości generowania wyników na podstawie wprowadzonych promptów są nieograniczone. Bardzo często zdarza się, że należy wypróbować dużą liczbę promptów przed uzyskaniem satysfakcjonującego wyniku. W przypadku złożonych promptów zawarte w nich przykłady zwiększają szanse na uzyskanie zadowalającego efektu. Jednocześnie, dołączając przykłady pożądanych wyników do promptu, można pomóc w trenowaniu modeli SI[24]. Zdaniem Sama Altmana, współzałożyciela OpenAI, napisanie naprawdę dobrego promptu dla chatbota jest przydatną umiejętnością i wczesnym przykładem programowania w języku naturalnym[25].

3. Wyrok Sądu Miejskiego w Pradze z 11.10.2023 r. – stan faktyczny

W 2023 r. Sąd Miejski w Pradze orzekł w przedmiocie autorskoprawnej kwalifikacji promptu. Powód żądał ustalenia autorstwa obrazu wygenerowanego przez model SI w oparciu o następujący prompt: „stwórz wizualną reprezentację dwóch stron podpisujących umowę biznesową w formalnym otoczeniu, takim jak sala konferencyjna lub biuro kancelarii prawnej w Pradze. Pokaż tylko ręce”[26]. Jak wynika z uzasadnienia faktycznego, powód zarzucił stronie pozwanej rozpowszechnianie obrazu na stronie internetowej bez jego zgody. Zdaniem strony pozwanej obraz wygenerowany przez SI nie stanowi utworu w rozumieniu czeskiej ustawy o prawie autorskim. W konsekwencji powód nie jest jego autorem i nie przysługują mu roszczenia wynikające z ochrony autorskoprawnej. W postępowaniu strony bezspornie wykazały, że obraz został wygenerowany za pomocą modelu SI i został następnie przesłany stronie pozwanej przez powoda. Sąd musiał odpowiedzieć przede wszystkim na pytanie, czy powód był autorem przedmiotowego obrazu i, w konsekwencji, czy doszło do naruszenia autorskich praw majątkowych poprzez rozpowszechnienie grafiki na stronie prowadzonej przez pozwanego. Zdaniem sądu SI nie może być autorem na podstawie czeskiej ustawy o prawie autorskim, ponieważ autorem może być wyłącznie osoba fizyczna, którą SI z pewnością nie jest. Wedle argumentacji powoda konsekwencją uznania go za autora promptu powinno być przyznanie statusu utworu grafice wygenerowanej na podstawie przedmiotowego polecenia. Korzystanie z niej bez zgody uprawnionego winno być zatem kwalifikowane jako wkroczenie w prawo wyłączne. Powód poza swoim oświadczeniem nie przedstawił żadnych dowodów

19 United States Copyright Office, *Zarya of the Dawn*, https://www.copyright.gov/docs/zarya-of-the-dawn.pdf (dostęp: 3.09.2024).

20 M. Kalinowski, *Czy, komu i w jakim zakresie przysługują prawa do wytworów generatywnej sztucznej inteligencji? Analiza prawna z perspektywy warunków użytkowania MidJourney*, „Prawo i Więź” 2024, nr 1 (48), s. 272.

21 Microsoft, *Learn about Copilot prompts*, https://support.microsoft.com/en-gb/topic/learn-about-copilot-prompts-f6c3b467-f07c-4db1-ae54-ffac96184dd5 (dostęp: 31.08.2024).

22 Zamiast wielu: E. Gertenbach, *How to Write ChatGPT Prompts: Beginner's Guide*, https://www.upwork.com/resources/how-to-write-chatgpt-prompts (24.08.2024).

23 Zamiast wielu: Promptrr.io, *Promptrr.io – AI Prompt Marketplace*, https://promptrr.io/ (dostęp: 31.08.2024).

24 D. Htut, *What is an AI prompt?*, https://www.joinglyph.com/blog/what-is-an-ai-prompt (dostęp: 4.09.2024).

25 M. Agarwal, *Writing great chatbot prompts is a high-leverage skill: OpenAI CEO*, https://inshorts.com/en/news/writing-great-chatbot-prompts-is-a-highleverage-skill-openai-ceo-1676966271852 (dostęp: 31.08.2024).

26 Oryg.: „Create a visual representation of two parties signing a business contract in a formal setting, such as a conference room or a law firm office in Prague. Just show your hands”.

na poparcie faktu wygenerowania danej grafiki na podstawie konkretnego promptu. Sąd wypowiedział się również na temat samego polecenia, które miało być podstawą wygenerowanego obrazu przez SI. Stwierdził, że w analizowanym przypadku można mówić o efekcie pracy lub ewentualnie o idei. Prompt jako taki, zgodnie z przepisami czeskiego prawa, nie jest dziełem autorskim.

Rozstrzygnięcie, będące jednym z pierwszych wyroków na kontynencie europejskim dotyczących autorstwa dzieł SI, nie zaskakuje. Wyrok jest zgodny z przyjmowaną koncepcją jedynie ludzkiego autorstwa[27], co wiąże się z brakiem możliwości uznania SI za podmiot praw autorskich[28]. Sąd, poza wskazaniem, że samo polecenie nie może zostać zakwalifikowane jako utwór, nie pogłębił analizy problemu. Uważam, że należy postawić pytanie, czy jeżeli polecenie byłoby skonstruowane w sposób bardziej szczegółowy i jeżeli powodowi udałoby się wykazać korelację pomiędzy poleceniem a wynikiem, to czy można byłoby uznać powoda za autora.

Podejście przyjęte przez Sąd Miejski w Pradze ilustruje kolejny problem w debacie na temat możliwości ochrony dzieł wygenerowanych przez modele SI. Nawet jeżeli indywidualny i twórczy charakter promptu mógłby uzasadniać uznanie praw autorskich do wyniku, użytkownicy SI muszą być w stanie udowodnić korelację pomiędzy promptem a wypracowaniem konkretnego rezultatu[29]. Pomimo różnic w poszczególnych porządkach prawnych wyrok czeskiego sądu, odnoszący się do centralnego pojęcia prawa autorskiego, można uznać za przydatny dla ustalania statusu promptu, także w kontekście innych jurysdykcji. Warto zatem dokonać analizy, w ślad za wyrokiem czeskiego sądu, czy w oparciu o pr. aut. skonstruowany przez powoda prompt należy uznać za niechronioną monopolem ideę, czy kwalifikować jako utwór.

4. Przesłanki ochrony prawnoautorskiej

Zgodnie z art. 1 pr. aut. przedmiotem prawa autorskiego jest każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiejkolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia. W doktrynie wskazano[30], że dla uznania określonego rezultatu za utwór człowiek musi mieć decydujący wpływ na jego powstanie, tj. nadać mu indywidualny i twórczy charakter. Istnieją zatem trzy konstytutywne przesłanki, które decydują o uzyskaniu statusu utworu:

1) przesłanka twórczości,
2) przesłanka indywidualności oraz
3) przesłanka ustalenia[31].

Na temat przesłanki twórczości wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z 25.01.2006 r., stwierdzając, że „praca intelektualna o charakterze twórczym jest przeciwieństwem pracy o charakterze technicznym, która polega na wykonywaniu czynności wymagających jedynie określonej wiedzy i sprawności oraz użycia określonych narzędzi, surowców i technologii. Cechą pracy w charakterze technicznym jest przewidywalność i powtarzalność osiągniętego rezultatu. Proces tworzenia, w przeciwieństwie do pracy technicznej, polega na tym, że rezultat podejmowanego działania stanowi projekcję wyobraźni osoby, od której pochodzi, zmierzając do wypełniania tych elementów wykonywanego zadania, które nie są

27 W tym przypadku chodzi o wykładnię celowością i historyczną przepisów zarówno krajowych, jak i konwencjonalnych.

28 Zob. A. Dubowska, *Sine hominum? Sztuczna inteligencja a koncepcja autorstwa*, „Dyskurs Prawniczy i Administracyjny" 2019, nr 1, s. 45–64; A. Popowska, *Prawo do autorstwa wytworów stworzonych przez sztuczną inteligencję*, „Przegląd Prawa Handlowego" 2024, nr 1, s. 46–50.

29 V. Chloupek, M. Taimr, *Czech Court denies copyright Protection of AI-Generated Work in First Ever Ruling*, https://www.twobirds.com/en/insights/2024/czech-republic/czech-court-denies-copyright-protection-of-ai-generated-work-in-first-ever-ruling (dostęp: 1.09.2024).

30 A. Niewęgłowski, [w:] *Prawo autorskie. Komentarz*, Warszawa 2021, art. 1, s. 37.

31 E. Laskowska-Litak, [w:] *Komentarz do ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych*, [w:] *Ustawy autorskie. Komentarze. Tom I*, red. R. Markiewicz, LEX/el. 2021, art. 1.

jedynie wynikiem zastosowania określonej wiedzy, sprawności, surowców, urządzeń bądź technologii. W tym ujęciu twórczość, jako angażująca wyobraźnię twórcy, ma charakter subiektywny"[32]. Przesłanka twórczości jest zatem spełniona, gdy istnieje subiektywnie nowy wytwór intelektu[33].

Przesłanka indywidualności niekiedy określana jest również jako „oryginalność". W literaturze przedmiotu można znaleźć różne ujęcia przesłanki indywidualnego charakteru[34]. Z jednej strony zgodnie z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Krakowie „przesłanka indywidualności utworu jest spełniona wtedy, gdy elementy jego formy i/lub treści nie są w pełni wyznaczone przez uprzednio dane elementy, należące do domeny publicznej. Innymi słowy oznacza to, iż przy kształtowaniu formy i/lub treści utworu jego twórca wykorzystał obszar swobody w wyborze i uporządkowaniu składników utworu"[35]. Natomiast z drugiej strony oryginalność utworu związana jest z oceną, czy ma ono właściwości związane z „niepowtarzalną osobowością człowieka"[36]. Jak wskazuje K. Jasińska, weryfikacja posiadania przez utwór cechy indywidualności następuje poprzez ustalenie, „czy dzieło takie powstało już wcześniej oraz czy jest statystycznie prawdopodobne wytworzenie go w przyszłości przez inną osobę"[37].

Wedle P. Ślęzaka przesłanka ustalenia zostaje spełniona, jeżeli dojdzie do zapoznania się przynajmniej jednej osoby trzeciej z dziełem, nie oznacza to jednak tylko stworzenia dla osób trzecich „możliwości" zapoznania się z utworem[38]. Zatem zgodnie z wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie chwilą stworzenia utworu jest „moment, w którym akt twórczości przejawia się na zewnątrz, poza sferę przeżyć intelektualnych twórcy, przy czym owo uzewnętrznienie może nastąpić w jakikolwiek sposób i oznacza ustalenie utworu, chociażby miał postać nieukończoną"[39].

Ustawodawca w art. 1 ust. 2 pr. aut. zawarł przykładowe formy wyrażenia utworów objętych ochroną prawnoautorską. Na przestrzeni lat polskie sądy uznały za przedmiot praw autorskich m.in. katalogi, książki kucharskie, wzory i formularze, kompozycje z kwiatów[40]. Natomiast zgodnie z art. 1 ust. 2^1 pr. aut. ochroną prawnoautorską nie są objęte: odkrycia, idee, procedury, metody i zasady działania oraz koncepcje matematyczne. W tym miejscu chciałabym zaznaczyć, że celowo nie używam zamiennie słowa „pomysł" ze słowem „idea" przy kwalifikacji promptu. Jak zaznaczają A. Niewęgłowski oraz M. Poźniak-Niedzielska, idea ma w porównaniu z pomysłem charakter o wiele bardziej abstrakcyjny, który wskazuje raczej ogólny kierunek twórczości w danej dziedzinie aniżeli działania konkretnej osoby, która chce swemu dziełu nadać ostateczny kształt[41]. Odmiennego zdania jest jednak J.K. Matczuk. Jej zdaniem brak jest „dostatecznych argumentów do semantycznego rozdzielenia w prawie autorskim pojęć idei i pomysłu"[42]. Interesujący w tym kontekście jest wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie[43], zgodnie z którym „synopsis, rozumiany jako ustalony pomysł wraz z opisem zasadniczych podmiotów (bohaterów), wątków, wydarzeń, miejsc – może być utworem, jeżeli ma postać twórczą autora i oryginalną".

32 Wyrok SN z 25.01.2006 r., I CK 281/05, OSNC 2006, nr 11, poz. 186.

33 J. Barta, R. Markiewicz, *Prawo autorskie i prawa pokrewne*, Warszawa 2017.

34 W. Machała, *Utwór. Przedmiot prawa autorskiego*, Warszawa 2012.

35 Wyrok SA w Krakowie z 29.10.1997 r., I ACa 477/97, LEX nr 533708.

36 J. Barta, R. Markiewicz, *Prawo autorskie i prawa pokrewne*, Warszawa 2021, s. 28.

37 K. Jasińska, *Glosa do wyroku SN z dnia 27 lutego 2009 r., V CSK 337/08*, LEX/el. 2009.

38 P. Ślęzak, *Kulinaria w polskim prawie własności intelektualnej*, Warszawa 2022.

39 Wyrok SO w Warszawie z 13.09.2022 r., XXII GW 45/22, LEX nr 3613917.

40 Wyrok SN z 25.01.2006 r., I CK 281/05, OSNC 2006, nr 11, poz. 186.

41 A. Niewęgłowski, M. Poźniak-Niedzielska, *Przedmiot prawa autorskiego. Wprowadzenie. Pojęcie utworu*, [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 13, *Prawo autorskie*, red. J. Barta, Legalis/el. 2017.

42 J.K. Matczuk, [w:] *Zasada dychotomii w utworach literackich*, Legalis/el. 2020.

43 Wyrok SA w Warszawie z 24.10.2019 r., I ACa 651/18, LEX nr 2753736.

5. Kwalifikacja prawna promptu na podstawie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych

Prompty są wykorzystywane do kształtowania treści generowanych przez systemy SI. W kwestii kwalifikacji prawnej promptu istnieją dwie możliwości: pierwsza – uznanie promptu jako utworu i objęcie go ochroną prawnoautorską i druga – uznanie promptu za ideę, co będzie się wiązało z brakiem ochrony prawnoautorskiej.

Wedle R. Markiewicza samo sformułowanie tzw. promptu spełnia cechy utworu, który następnie zostanie wyrażony (zawarty) w wytworze ChatGPT[44]. Prompty niekiedy wykazują pewien stopień twórczości oraz stanowią odzwierciedlenie autora, co wiąże się z tym, że stają się one czymś więcej niż prostym poleceniem użytkownika. Prompty są tworzone w celu uzyskania konkretnych odpowiedzi od systemów SI, co wymaga kreatywnego podjęcia decyzji i umiejętności językowych w celu sformułowania precyzyjnego promptu[45]. Niedawno głośno było o zdobywcy I miejsca w amatorskim konkursie sztuki cyfrowej podczas konkursu Colorado State Fair za zgłoszoną przez niego pracę zatytułowaną *Théâtre D'opéra Spatial*[46]. Jason Allen wykorzystał narzędzie SI do wygenerowania obrazów, spędził 80 godzin na tworzeniu promptów i przetestował ponad 900 różnych zanim zdecydował się na jeden konkretny[47].

Uważam, że jeżeli zostaną spełnione przesłanki twórczości, indywidualności oraz ustalenia można zakwalifikować prompt jako utwór w rozumieniu polskiego prawa autorskiego. Wskazuje się, że możliwa ochrona prawnoautorska może obejmować przypadek, gdy prompt będzie wierszem i działalność SI będzie polegała jedynie na dodaniu drobnych elementów[48]. Sądzę natomiast, że decyzję taką będzie musiał podjąć sąd, rozstrzygając spór na tle konkretnego stanu faktycznego.

Dokonując kwalifikacji prawnej promptu, należy zwrócić uwagę także na wyrok Trybunału (czwarta izba) z 16.07.2009 r. w sprawie Infopaq International A/S v. Danske Dagblades Forening[49]. Po pierwsze, jak wynika z wyroku, „jeśli chodzi o elementy utworów, które podlegają ochronie, należy zauważyć, że składają się one ze słów, które rozpatrywane oddzielnie nie stanowią jako takie twórczości intelektualnej autora, który ich używa. Wyłącznie w drodze wyboru, układu i połączenia słów autor ma możliwość wyrażenia swojej twórczej inwencji w sposób oryginalny i stworzenia rezultatu stanowiącego twórczość intelektualną". Po drugie, zgodnie z wyrokiem, tekst liczący 11 słów można objąć ochroną prawnoautorską. Oznacza to, że przeszkodą dla kwalifikacji promptu jako utworu nie będzie stosunkowo nieduża objętość tekstu.

Objęcie monopolem autorskim tych promptów, które powinny być tylko i wyłącznie uznane za idee, stanowiłoby istotną barierę dla rozwoju kultury, nauki i gospodarski[50]. Dlatego też w większości przypadków wykorzystywane prompty, takie jak np. „zaprojektuj grafikę na Twittera [obecnie: X – przyp. autorki] promującą nowy samochód" czy „skomponuj kolaż portretów prezydentów Stanów

44 R. Markiewicz, *ChatGPT i prawo autorskie Unii Europejskiej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Prawa Własności Intelektualnej" 2023, nr 2, s. 142–171.

45 F. Mazzi, *Authorship in artificial intelligence-generated works: Exploring originality in text prompts and artificial intelligence outputs through philosophical foundations of copyright and collage protection*, „The Journal of World Intellectual Property" 2024, s. 1–18.

46 Zob. A.L. Winfrey, *„Someone had to be first": Pueblo artist criticized after AI painting wins at Colorado State Fair*, https://eu.chieftain.com/story/news/2022/08/31/ai-painting-wins-at-colorado-state-fair-pueblo-artist-explains-jason-allen/65466872007/ (dostęp: 30.08.2024).

47 D. Newhoff, *Are AI Prompts Authorship in Copyright Law?*, https://illusionofmore.com/are-ai-prompts-authorship-in-copyright-law/ (dostęp: 30.08.2024).

48 S. Hembt, *The debate on AI-created art and copyright protection*, https://www.twobirds.com/en/insights/2023/global/the-debate-on-ai-created-art-and-copyright-protection (dostęp: 3.09.2024).

49 Wyrok TS z 16.07.2009 r., C–5/08, Infopaq International A/S v. Danske Dagblades Forening, ECLI:EU:C:2009:465, pkt 45.

50 R.M. Sarbiński, [w:] *Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz*, red. W. Machała, LEX/el. 2019, art. 1.

Zjednoczonych”[51] nie będą cechowały się oryginalnością. Zgadzam się z wyrokiem sądu czeskiego, że prompt, którego dotyczył stan faktyczny, nie mógłby zostać objęty ochroną prawnoautorską.

Użycie tego samego promptu może skutkować różnymi odpowiedziami. Dlatego też, nie próbując szukać analogii do innych chronionych rozwiązań, prompt to nie kod źródłowy. Kod źródłowy stanowi instrukcje przy wykorzystaniu danego języka programowania, których wykonanie przez komputer prowadzi do prezentacji wyników operacji na dostępnych danych[52]. Jak wskazuje United States Copyright Office[53], dodatkowe prompty, zastosowane do jednego z początkowych obrazów, mogą wpływać na kolejne wygenerowane obrazy[54]. Natomiast proces ten nie jest kontrolowany przez użytkownika, ponieważ nie jest możliwe do przewidzenia, co model SI wygeneruje z wyprzedzeniem. Przypadkowość była dyskutowana w literaturze na przykładzie twórczości Jacksona Pollocka[55]. Brak kontroli nad otrzymywanymi rezultatami nie przekreśla możliwości objęcia ochroną prawnoautorską dzieł[56]. W związku z tym ważne jest pytanie, dlaczego malarz wykorzystujący siłę własnych mięśni, rozbryzgujący farbę pod wpływem emocji i tworzący dzieło abstrakcyjne mógłby ewentualnie uzyskać ochronę prawnoautorską, a użytkownik używający do pracy algorytmu – już nie[57].

6. Problematyka tworzenia promptu w celu naśladowania i na podstawie stylu danego twórcy

Generowanie obrazów „w stylu X artysty” stało się bardzo popularne. Obecnie każdy może wygenerować dzieło w stylu ulubionego twórcy poprzez sformułowanie odpowiedniego promptu[58]. Proces ten jest możliwy dzięki wcześniejszej fazie uczenia maszynowego opartego na dostępnych utworach[59]. Kelly McKernan[60] odkryła, że kiedy ludzie tworzyli prompty do generowania obrazów, wykorzystali oni hasło „w stylu Kelly McKernan” – ponad 12 tys. razy[61]. Styl w sztuce odnosi się zarówno do unikalnej kombinacji technik, procesów, jak i decyzji artysty[62]. Wyraźny styl artysty może mu pomóc w budowaniu marki i rozpoznawalności.

51 Oryg.: „Design a Twitter graphic promoting a brand-new car”, „Compose a collage of portraits of the U.S. presidents”. Zob. Formidable Forms, *51 Amazing AI Prompt Examples Everyone Can Use!*, https://formidableforms.com/ai-prompt-examples/ (dostęp: 4.09.2024).

52 M. Lewczuk, *Co to jest kod źródłowy i do czego służy?*, https://enterthecode.pl/news/kod-zrodlowy-co-to-jest-do-czego-sluzy/ (dostęp: 3.09.2024).

53 Jest to Urząd ds. praw autorskich. Zob. *United States Copyright Office*, https://copyright-agency.org/ (dostęp: 5.10.2024).

54 United States Copyright Office, *Zarya of the Dawn*, https://www.copyright.gov/docs/zarya-of-the-dawn.pdf (dostęp: 3.09.2024).

55 Jackson Pollock to amerykański malarz, stworzył *action painting* (malarstwo akcji/gestu). Zob. M. Giermaz, *Jackson Pollock to ulubieniec Ameryki. Zyskał światową sławę dopiero po tragicznej śmierci*, https://www.national-geographic.pl/historia/jackson-pollock-ulubieniec-ameryki/ (dostęp: 7.10.2024).

56 J. Jastrzębski, *Ochrona dzieł sztuki konceptualnej na gruncie prawa autorskiego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Prawa Własności Intelektualnej” 2023, nr 4, s. 17–76.

57 M. Kubiak, F. Dąbrowa, *Metawersum a prawo autorskie – wybrane zagadnienia prawne*, „Prawo Nowych Technologii” 2022, nr 4, s. 25.

58 S. Wolfson, *The complex world of style, copyright, and generative AI*, https://creativecommons.org/2023/03/23/the-complex-world-of-style-copyright-and-generative-ai/ (dostęp: 4.09.2024).

59 K. Gienas, *Trenowanie AI a prawo autorskie*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Prawa Własności Intelektualnej” 2024, nr 3, s. 17.

60 Kelly McKernan to amerykańska artystka. Zob. *Kelly McKernan*, https://www.kellymckernan.com/about (dostęp: 6.10.2024).

61 K. McKernan, *Adapt or Die? Adapt and Rise*, https://kellymckernan.substack.com/p/adapt-or-die-adapt-and-rise (dostęp: 4.09.2024).

62 Draw Paint Academy, *Art Styles*, https://drawpaintacademy.com/art-styles/ (dostęp: 26.09.2024).

Warto zauważyć, że aby modele SI generowały wytwory wedle określonego stylu, należy do trenowania wykorzystywać prace konkretnych artystów. Nawiązując do najnowszych przełomowych badań naukowców zajmujących się SI[63], proces trenowania modeli SI wymaga zwielokrotnienia dzieł objętych ochroną prawnoautorską podczas gromadzenia danych oraz w pełni lub częściowo zwielokrotnienia tych dzieł do modeli SI. Dodatkowo, omawiane narzędzia umożliwiają zwielokrotnienia utworów przez użytkowników końcowych. Jednak, jak wynika z literatury przedmiotu[64], styl artysty nie podlega ochronie na podstawie pr. aut. Twórca może zatem na podstawie polskich przepisów żądać ochrony jego stylu artystycznego jako jednego z dóbr osobistych, wskazanych w art. 23 kodeksu cywilnego[65]. Zgodnie z art. 24 k.c. twórca, którego dobro osobiste zostało zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego albo zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Jeżeli natomiast wskutek naruszenia dobra osobistego została wyrządzona szkoda majątkowa, poszkodowany może żądać jej naprawienia na zasadach ogólnych.

7. Zakończenie

Ciągły rozwój nowych technologii sprzyja zadawaniu nowych pytań, na które trudno odpowiedzieć w oparciu o obecnie obowiązującą treść przepisów pr. aut. Wyrok sądu czeskiego można potraktować jako wskazówkę interpretacyjną albo postulat *de lege ferenda*, zgodnie z którym należy uznać większość promptów za idee, których przy obecnym stanie prawnym nie można objąć ochroną prawnoautorską. Niewykluczone, że dopiero interwencja ustawodawcy umożliwi jednoznaczną kwalifikację nowych zjawisk. Wydanie takiego wyroku przez sąd czeski potwierdza, że modele SI są coraz częściej wykorzystywane przez użytkowników. Sądzę, że w niedalekiej przyszłości sądy będą musiały zmierzyć się z coraz większą ilością roszczeń o zwielokrotnienia promptów. Autorstwo promptu nie może jednak przekładać się na autorstwo dzieła wygenerowanego przez SI. Wykazanie natomiast korelacji między promptem a wynikiem końcowym może w przyszłości pomóc przy podjęciu decyzji nad autorstwem danego wyniku.

Bibliografia

Bakalarz T., *Twórczość naukowa pracowników*, „Przegląd Sądowy" 2010, nr 10, s. 35–47.

Bałos I., *Trenowanie wybranych modeli sztucznej inteligencji a uprawnienia twórców*, „Studia Prawnicze. Rozprawy i Materiały" 2019, nr 2 (25), s. 15–28.

Bar A., *Prawo autorskie w erze sztucznej inteligencji. Uwagi na tle historii „Portretu Edmonda de Belemy"*, „Prawo Mediów Elektronicznych" 2022, nr 1, s. 17–25.

63 T.W. Dornis, S. Stober, *Urheberrecht und Training generativer KI-Modelle – technologische und juristische Grundlagen*, https://urheber.info/media/pages/diskurs/ai-training-is-copyright-infringement/b1ad28e0e7-1725457258/abstract_english_german.pdf (dostęp: 26.09.2024); I. Bałos, *Trenowanie wybranych modeli sztucznej inteligencji a uprawnienia twórców*, „Studia Prawnicze. Rozprawy i Materiały" 2019, nr 2 (25), s. 17–18.

64 P. Ślęzak, *Umowy w zakresie współczesnych sztuk wizualnych*, Warszawa 2012.

65 Ustawa z 23.04.1964 r. Kodeks cywilny (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 1061 ze zm.), dalej: k.c.

Barta J., Markiewicz R., *Prawo autorskie i prawa pokrewne*, Warszawa 2017.
Barta J., Markiewicz R., *Prawo autorskie i prawa pokrewne*, Warszawa 2021.
Dubowska A., *Sine hominum? Sztuczna inteligencja a koncepcja autorstwa*, „Dyskurs Prawniczy i Administracyjny" 2019, nr 1, s. 45–64. https://doi.org/10.34768/dpia.2019.1.27
Gienas K., *Trenowanie AI a prawo autorskie*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Prawa Własności Intelektualnej" 2024, nr 3, s. 5–55.
Jasińska K., *Glosa do wyroku SN z dnia 27 lutego 2009 r., V CSK 337/08*, LEX/el. 2009.
Jastrzębski J., *Ochrona dzieł sztuki konceptualnej na gruncie prawa autorskiego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Prawa Własności Intelektualnej" 2023, nr 4, s. 17–76.
Juściński P.P., *Prawo autorskie w obliczu* rozwoju sztucznej inteligencji, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Prawa Własności Intelektualnej" 2019, nr 1, s. 5–44.
Kalinowski M., *Czy, komu i w jakim zakresie przysługują prawa do wytworów generatywnej sztucznej inteligencji? Analiza prawna z perspektywy warunków użytkowania MidJourney*, „Prawo i Więź" 2024, nr 1 (48), s. 259–280.
Kubiak M., Dąbrowa F., *Metawersum a prawo autorskie – wybrane zagadnienia prawne*, „Prawo Nowych Technologii" 2022, nr 4, s. 22–27.
Kunc-Urbańczyk K., *Uczenie maszynowe jako pole eksploatacji utworów*, [w:] *Prawo sztucznej inteligencji i nowych technologii*, red. B. Fischer, A. Pązik, M. Świerczyński, Warszawa 2021, s. 211–240.
Laskowska-Litak E., [w:] *Komentarz do ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych*, [w:] *Ustawy autorskie. Komentarze. Tom I*, red. R. Markiewicz, LEX/el. 2021, art. 1.
Machała W., *Utwór. Przedmiot prawa autorskiego*, Warszawa 2012.
Markiewicz R., *ChatGPT i prawo autorskie Unii Europejskiej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Prawa Własności Intelektualnej" 2023, nr 2, s. 142–171.
Matczuk J.K., [w:] *Zasada dychotomii w utworach literackich*, Legalis/el. 2020.
Mazzi F., *Authorship in artificial intelligence-generated works: Exploring originality in text prompt sand artificial intelligence outputs through philosophical foundations of copyright and collage protection*, „The Journal of World Intellectual Property" 2024, s. 1–18. https://doi.org/10.1111/jwip.12310
Niewęgłowski A., [w:] *Prawo autorskie. Komentarz*, Warszawa 2021, art. 1, s. 37.
Niewęgłowski A., Poźniak-Niedzielska M., *Przedmiot prawa autorskiego. Wprowadzenie. Pojęcie utworu*, [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 13, *Prawo autorskie*, red. J. Barta, Legalis/el. 2017.
Nowak-Gruca A., *O problemach prawa autorskiego w kontekście twórczości sztucznej inteligencji*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego" 2022, nr 2, s. 22–29. https://doi.org/10.33226/0137-5490.2022.2.3
Popowska A., *Prawo do autorstwa wytworów stworzonych przez sztuczną inteligencję*, „Przegląd Prawa Handlowego" 2024, nr 1, s. 46–50.
Sarbiński R.M., [w:] *Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz*, red. W. Machała, LEX/el. 2019, art. 1.
Ślęzak P., *Kulinaria w polskim prawie własności intelektualnej*, Warszawa 2022.
Ślęzak P., *Umowy w zakresie współczesnych sztuk wizualnych*, Warszawa 2012.
Traple E., *Granice eksploracji tekstów i danych na potrzeby maszynowego uczenia się przez systemy sztucznej inteligencji*, [w:] *Prawo sztucznej inteligencji i nowych technologii*, red. B. Fischer, A. Pązik, M. Świerczyński, Warszawa 2021, s. 19–40.

Paragraf 6 / 2025
https://doi.org/10.18778/2956-3747.6.02

Gabriela Staniszewska*

Wpływ wykonywania kary pozbawienia wolności na skuteczność procesów resocjalizacyjnych skazanego w świetle zmian kodeksu karnego z 1 października 2023 roku

Streszczenie

Niniejszy artykuł porusza zagadnienie wpływu wykonania kary pozbawienia wolności na skuteczność procesów resocjalizacyjnych skazanego, skupiając się w szczególności na dokonanych w kodeksie karnym zmianach z dnia 1 października 2023 r. Problem został przeanalizowany pod kątem wpływu izolacji na psychikę osadzonego oraz występowania zjawisk, takich jak populizm penalny, proces prizonizacji czy też depersonalizacji. Wykładnia celów i funkcji kary kryminalnej umożliwiła odnalezienie w nowelizacji kodeksu karnego zmian prowadzących do zwiększenia surowości polskiego prawa penalnego oraz utrudnienia procesów resocjalizacyjnych wśród osadzonych. Artykuł skupia się między innymi na podwyższeniu granic ustawowego zagrożenia karą, zmianach dotyczących reguł kolizyjnych przy zbiegu podstaw do nadzwyczajnego wymiaru kary, zakazie ubiegania się o przedterminowe zwolnienie przez sprawców skazanych na karę dożywotniego pozbawienia wolności czy też wydłużeniu okresu próby przy warunkowym przedterminowym zwolnieniu.

Słowa kluczowe: kara pozbawienia wolności, prawo karne, resocjalizacja, nowelizacja kodeksu karnego

The impact of serving a prison sentence on the effectiveness of the convict's social rehabilitation processes in the light of the changes to the Penal Code of October 1, 2023

Abstract

This article raises the issue of the impact of the execution of a prison sentence on the effectiveness of the convict's social rehabilitation processes, focusing in particular on the changes made to the Penal Code of October 1, 2023. The problem was analyzed in terms of the impact of isolation on the inmate's psyche and the occurrence of phenomena such as penal populism, the process of prisonization or depersonalization. The interpretation of the goals and functions of criminal punishment made it possible to find changes in the amendment to the Penal Code that would increase the severity of Polish penal law

* Uniwersytet Łódzki, Wydział Prawa i Administracji, e-mail: gabriela.staniszewska@edu.uni.lodz.pl, https://orcid.org/0009-0007-3461-4624

© by the author, licensee University of Lodz – Lodz University Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC-BY-NC-ND 4.0 (https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/)

and make rehabilitation processes among prisoners more difficult. The article focuses, among others, on the increase in the limits of the statutory threat of punishment, changes in the conflict rules for the combination of grounds for extraordinary punishment, the prohibition of applying for early release by perpetrators sentenced to life imprisonment, and the extension of the probation period for conditional early release.

Keywords: imprisonment, criminal law, resocialization, amendment to the Penal Code

> Sens życia można odnaleźć nawet wtedy, gdy znajdziemy się w beznadziejnej sytuacji, twarzą w twarz z przeznaczeniem, którego nie sposób zmienić. Jedyne, co możemy wówczas zrobić, to być świadkami czegoś wyjątkowego, do czego zdolny jest tylko człowiek, a mianowicie przemianę osobistej tragedii w triumf ludzkiego ducha, upadku w zwycięstwo. W sytuacji, której nie jesteśmy w stanie zmienić stajemy przed wyzwaniem, które brzmi: zmień samego siebie.
>
> Viktor E. Frankl, *Człowiek w poszukiwaniu sensu*

1. Wpływ izolacji na psychikę skazanego

Treścią każdej kary jest jej dolegliwość[1]. W przypadku pozbawienia wolności stanowi ją izolacja od społeczeństwa przejawiająca się ograniczeniem swobody działania, kontaktów z bliskimi, możliwości przemieszczania się oraz dostępu do materialnych i usługowych udogodnień. Niekiedy izolacja prowadzi również do utraty autonomii i poczucia bezpieczeństwa[2]. Ograniczenia te mają wpływ nie tylko na obecny stan fizyczny i psychiczny osadzonego, ale również na jego przyszły rozwój psychiczny i umiejętność readaptacji społecznej. Sztywno zaplanowane funkcjonowanie w zakładzie karnym oraz powtarzalność dni spędzonych w zamknięciu prowadzi często do zniechęcenia oraz bierności wobec podejmowanych prób resocjalizacji. Izolacja może doprowadzić słabsze psychicznie jednostki do utraty poczucia sensu życia, spowodować zaniechanie planowania przyszłości poza więzieniem, a w niektórych scenariuszach wzbudzić w osadzonym chęć buntu przeciwko normom i społeczeństwu, co stoi w sprzeczności z celem resocjalizacji.

Z karą pozbawienia wolności wiąże się również proces stygmatyzacji skazanego, który rozpoczyna się już w momencie wydania wyroku. Utrata wolności jest wyrazem społecznej dezaprobaty dla zachowania skazanego oraz może być odbierana jako moralne odrzucenie sprawcy. Człowiek, poznawszy wyrok kary pozbawienia wolności, zdaje sobie sprawę z przynależności do mniejszości przestępczej i z naznaczenia przez społeczeństwo. Stygmatyzacja wzmacnia więzi społeczne i poczucie solidarności między osadzonymi, co w konsekwencji prowadzi do powstania społeczności więziennej, z którą mniej odporne jednostki są bardziej skłonne do socjalizacji. Proces, o którym mowa, zawarł w swojej koncepcji D. Clemmer, nazywając ją koncepcją prizonizacji[3] i tłumacząc za jej pomocą powstanie i sposób funkcjonowania tego specyficznego środowiska więziennego. Kara pozbawienia wolności powinna przede wszystkim przygotować skazanego do funkcjonowania w społeczeństwie zgodnie z obowiązującymi

1 Ł. Wirkus, P. Kozłowski, *Izolacja więzienna a zachowania autoagresywne więźniów*, [w:] *Kryminologia i kara kryminalna. Wybrane zagadnienia*, red. A. Jaworska, Kraków 2008, s. 195.

2 S. Steuden, K. Jaworowska, *Egzystencjalny wymiar doświadczenia izolacji więziennej przez osoby skazane na karę pozbawienia wolności*, [w:] *Kara kryminalna. Analiza psychologiczno-prawna*, red. M. Kuć, I. Niewiadomska, Lublin 2004, s. 292.

3 D. Clemmer, *The Prison Community*, Boston 1940, s. 299.

zasadami postępowania. Jednak długoterminowy pobyt w zakładzie karnym czyni jednostkę bardziej podatną na adaptację do warunków życia w izolacji i socjalizację ze społecznością osadzonych niż na chęć powrotu do życia poza zakładem. W wyniku asymilacji z podkulturą więzienną niektórzy skazani po wyjściu na wolność mogą nie czuć więzi ze społeczeństwem. Takie jednostki nie czują potrzeby przestrzegania zasad i prawa w nim obowiązujących i często ponownie popełniają przestępstwa, by trafić do społeczności, którą rozumieją i w której potrafią funkcjonować.

Należy zwrócić jednak uwagę, że grupa społeczna osadzonych jest grupą bardzo zróżnicowaną, w której skład wchodzą jednostki o zupełnie odmiennej hierarchii wartości czy poglądów. Skazani różnią się również pod względem cech osobowości, siły psychicznej czy też odporności na manipulację ze strony współosadzonych. Do asymilacji z podkulturą więzienną skłonne są jednostki słabe psychicznie, podatne na manipulację. Długość kary ma istotny wpływ na skłonność skazanego do przystosowania się do kultury więziennej. Osoby odbywające krótsze wyroki rzadziej ulegają wpływom otoczenia. Częściej utrzymują kontakty z bliskimi i planują przyszłość, mając przed sobą realną perspektywę wolności. Natomiast jednostka odznaczająca się cechami sprzyjającymi skłonności do socjalizacji z kulturą więzienną jest również bardziej podatna na proces depersonalizacji. Zjawisko to objawia się w poczuciu wyobcowania, osamotnienia, a także może prowadzić do zmian w osobowości skazanego. „System społeczny istniejący w zakładach penitencjarnych zmusza skazanych do zmiany oceny siebie i określenia się w nowych rolach społecznych. Wiążący się z tym proces depersonalizacji powoduje mniej lub bardziej trwałe zmiany osobowości więźniów, dotyczące głównie obrazu siebie”[4].

2. Populizm penalny

Na podstawie powyższej analizy można dojść do wniosku, że długoletnia kara pozbawienia wolności wydaje się pozbawiona jakiejkolwiek funkcji resocjalizacyjnej. W niektórych przypadkach jednak kara ta okazuje się niezbędna, aby zapewnić bezpieczeństwo zarówno społeczeństwu (np. w sytuacji szczególnie niebezpiecznego sprawcy, trudno poddającego się resocjalizacji), jak i samemu skazanemu (przy przestępstwach nagłośnionych medialnie, które mogą prowadzić do samosądu społecznego). Należy zastanowić się jednakże nad sposobem stanowienia i stosowania prawa w sposób populistyczny. Ustawodawca kierujący się w tych procesach emocjami (zarówno swoimi, jak i wyborców) i chęcią zdobycia poparcia przez społeczeństwo przyczynia się do degeneracji prawa karnego, które przestaje spełniać swoje funkcje i cele, a zaczyna być sposobem na podniesienie swojej pozycji na scenie politycznej. Zjawisko to w doktrynie określa się mianem populizmu penalnego, który wiąże się z postulowaniem i wprowadzaniem zmian w prawie karnym pod wpływem impulsu, w odpowiedzi na wydarzenia wywołujące w społeczeństwie negatywne emocje w sposób nieprzemyślany, pochopny, bez konsultacji z ekspertami w tej dziedzinie[5].

Populizm penalny przyczynia się do powstania chaosu prawnego w państwie spowodowanego wprowadzaniem zmian bez gruntownej wiedzy i znajomości kodyfikacji. Z tego powodu ustawodawca wprowadza do kodeksu tzw. „przepisy martwe”, które są nieprzydatne lub po prostu zbędne w systemie. Zjawisko to może również prowadzić do nadmiernego zaostrzania kar pod wpływem opinii społecznej i chęci zaspokojenia poczucia społecznej sprawiedliwości. Takie działania legislacyjne powodują ukształtowanie wyjątkowo restrykcyjnych przepisów prawa karnego, a należy podkreślić, że sankcje prawa penalnego powinny być co do zasady dolegliwe, lecz nie surowe. Rozważając problem zaostrzania wymiaru kary za określone typy rodzajowe przestępstw, istotnym jest odwołanie się do teorii kary kryminalnej oraz zwrócenie uwagi na jej cele i funkcje, ponieważ surowość jest tylko jednym z jej

4 S. Steuden, K. Jaworowska, *Egzystencjalny wymiar doświadczenia izolacji więziennej*..., s. 295.

5 J. Stępień, *Populizm penalny. Definicja, przejawy, ocena*, „Przegląd Legislacyjny” 2022, nr 3, s. 104.

aspektów. Oprócz tego kara ma wymiar prewencyjny, wychowawczy czy też sprawiedliwościowy. Nie można więc ignorować całości problemu i skupiać się tylko na zaostrzaniu skutków popełnienia danego czynu zabronionego, gdyż prowadzi to do tragicznej nierównowagi w systemie karania[6].

3. Historyczne cele i funkcje kary

Za czasów antycznych filozofów greckich, głównie Platona i Arystotelesa, kara funkcjonowała jako odwet publiczny. Miała ona wówczas na celu zrównoważenie naruszonej sprawiedliwości. Przestępstwo traktowane było jak choroba społeczeństwa, a kara pełniła funkcję lekarstwa, które to społeczeństwo miało uzdrowić[7]. Teorie antycznych myślicieli stały się fundamentem w konstruowaniu nowożytnych teorii kary kryminalnej oraz jej racjonalizacji. W starożytnym Rzymie natomiast kara pełniła zgoła inną funkcję. Jedynym powodem jej wymierzania było popełnienie przestępstwa, a sama kara miała za zadanie odwieść potencjalnych sprawców od jego popełnienia. Rzymianie traktowali również poprawę skazańca jedynie w aspekcie odstraszenia go od ponownego popełnienia czynu zabronionego. Współczesne teorie kary zawdzięczają myśli starożytnych Rzymian wyodrębnione jej cele.

W średniowieczu rozwijało się, za sprawą szerzącego się katolicyzmu, metafizyczne pojmowanie kary jako odpłatę za wyrządzone zło, krzywdę. W odróżnieniu jednak od myśli rzymskiej w tym okresie poprawa sprawcy miała stanowić jego wewnętrzną, moralną przemianę. Wraz z upływem czasu, pod koniec średniowiecza i na początku renesansu, kara stosowana była, by zapewnić powszechny pokój. Myśl chrześcijańska doprowadziła do powstania fundamentów celu resocjalizacyjnego nowożytnych teorii kary[8].

W XVIII w. w tym aspekcie dominowały filozofie francuska, włoska i niemiecka. Dwie pierwsze stanowiły przełom w rozważaniach na temat kary kryminalnej – zakładały, że jej priorytetem powinna być ochrona ustanowionego prawa i powinna ona być środkiem do powstrzymania jednostek od popełniania przestępstw[9]. Niemiecka filozofia Kanta i Fichtego natomiast doprowadziła na początku XIX w. do powstania podziału na teorie bezwzględne i względne. Dla Kanta kara powinna opierać się na odwecie moralnym oraz stanowić odpłatę za wyrządzone zło[10]. Teorie idące za tym tokiem rozumowania w doktrynie określa się jako teorie bezwzględne, które mimo różnic można scharakteryzować poprzez kilka cech wspólnych. Ich zwolennicy postrzegają karę jako odpłatę i reakcję społeczeństwa na wyrządzone zło. Ponadto wymierzona kara ma być proporcjonalna do wyrządzonej krzywdy, realizować zasadę sprawiedliwości[11]. Ma ona wyrażać potępienie i dezaprobatę dla konkretnych zachowań. Natomiast w myśli Fichtego dominuje pogląd, że celem kary jest zapewnienie bezpieczeństwa społeczeństwu i ustanowionemu prawu. Kara ma za zadanie zmienić sprawcę w ten sposób, by znów zaczął przestrzegać prawa[12]. Ta filozofia stała się podstawą dla grupy teorii względnych, które charakteryzuje przekonanie, że kara sprawiedliwa to taka, która jest użyteczna dla społeczeństwa. Teorie te skupiają się na prewencyjnym aspekcie kary kryminalnej.

6 P. Chlebowicz, *Przejawy populizmu penalnego w polskiej polityce kryminalnej*, „Studia Prawnoustrojowe" 2009, nr 9, s. 502.

7 J. Ślęzak, *System kar i represji karnej w starożytności*, [w:] *Studia Gdańskie. Wizje i rzeczywistość*, t. XI, Gdańsk 2015, s. 77–79.

8 M. Filipczak, [w:] *Prawo karne materialne. Nauka o przestępstwie, ustawie karnej i karze*, red. J. Kulesza, Warszawa 2023, s. 432–433.

9 R. Hube, *Ogólne zasady nauki prawa karnego*, Warszawa 1830, s. 171–189.

10 M. Chmieliński, B. Wojciechowski, *O usprawiedliwianiu kary w niemieckiej filozofii nowożytnej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne" 2006, t. LVIII, z. 2, s. 29–31.

11 Tamże, s. 26.

12 Tamże, s. 36–38.

W doktrynie zauważa się, że cechy z obu grup teorii nie wykluczają się wzajemnie, gdy bierze się pod uwagę odrębnie stanowienie i stosowanie prawa. Przy procesie tworzenia i stanowienia prawa kluczowe jest, by brać pod uwagę aspekt prospektywny kary i skupić się na jej funkcji ochronnej. Przy stosowaniu prawa natomiast istotny jest aspekt sprawiedliwościowy. Wymiar kary powinien być proporcjonalny do wagi czynu i winy sprawcy. Jednakże w tym procesie także należy skupić się na elemencie oddziaływania wymierzonej kary na sprawcę. Takie pojmowanie kary kryminalnej określa się jako teorie mieszane, których przedstawicielami byli między innymi J. Makarewicz oraz W. Wolter[13].

4. Cele i funkcje kary pozbawienia wolności w polskim prawie penalnym

W polskim prawie penalnym cele kary pozbawienia wolności określone są w art. 67 k.k.w.[14] W artykule tym ustawodawca precyzuje, jakich rezultatów oczekuje się w wyniku zastosowania normy prawnej oraz samej sankcji. Podstawowym celem wykonywania kary zgodnie z kodeksem ma być „wzbudzenie w skazanym woli współdziałania w kształtowaniu jego społecznie pożądanych postaw". Można więc wysunąć wniosek, że dla prawodawcy głównym zadaniem kary pozbawienia wolności jest resocjalizacja osadzonych, która powinna wyrażać się przede wszystkim w rozwijaniu w nich poczucia odpowiedzialności oraz potrzeby przestrzegania porządku prawnego. Oczywiście sama resocjalizacja nie jest jedynym zadaniem, jakie pełni kara i prawo penalne. W doktrynie zwraca się uwagę na cele, takie jak utrzymanie ogólnego zaufania do ustanowionych norm, ochrona dóbr prawnych sprecyzowanych w systemie czy też stabilizacja porządku prawnego[15]. J. Waszczyński uważał natomiast, że główną rolą kary i prawa karnego jest ochrona dóbr prawnych przed zniszczeniem lub narażeniem na niebezpieczeństwo[16], co wynika z art. 31 ust. 3 Konstytucji[17].

Wymienione cele pokrywają się w dużej mierze z funkcjami kary kryminalnej. Wyróżnić ich można wiele, jednak najbardziej podstawowymi są funkcja ochronna, gwarancyjna, sprawiedliwościowa i prewencyjna. Funkcja ochronna polega na skutecznym zabezpieczeniu przed jednostkami niebezpiecznymi dóbr prawnych, porządku prawnego czy też interesów społeczeństwa. Gdy niemożliwa jest ochrona tych dóbr przez inne gałęzie prawa, konieczne jest wprowadzenie takich norm penalnych do systemu, by zapewnić porządek i ład prawny. Znaczącą rolę w realizacji tej funkcji pełnią środki zabezpieczające, długoterminowe kary pozbawienia wolności czy też dożywotnie pozbawienie wolności, które mają na celu zabezpieczyć społeczeństwo przed sprawcami, co do których istnieje wysokie prawdopodobieństwo ponownego popełnienia czynu zabronionego. Funkcja gwarancyjna, która zapewnia ochronę interesów potencjonalnego sprawcy (czyli *de facto* wszystkich obywateli), chroni go przed nadużyciem ze strony organów państwowych. Funkcja ta wynika z zasady prawa karnego *nullum crimen sine lege* (we wszystkich jej aspektach) i polega na tym, że jednostka może zostać pociągnięta do odpowiedzialności karnej jedynie za działanie lub zaniechanie, które w momencie jego popełnienia było wyraźnie przez ustawodawcę sprecyzowane w ustawie jako czyn zabroniony zagrożony karą. Funkcją, która wynika z pierwotnej chęci „odpłaty za zło", jest funkcja sprawiedliwościowa. Pełni ona rolę zapewnienia zgodności systemu prawnego z aksjologicznym poczuciem sprawiedliwości społecznej. Podnosi się, że prawo (zwłaszcza jego stosowanie) powinno odpowiadać oczekiwaniom społecznym co do ochrony poszczególnych dóbr prawnych. Oczywiście ustawodawca nie powinien w procesie stanowienia prawa podążać jedynie za głosem i wolą obywateli, ponieważ takie zachowanie prowadzi jedynie do chaosu

13 M. Filipczak, [w:] *Prawo karne materialne*..., s. 432–440.

14 Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny wykonawczy (Dz.U. z 2024 r., poz. 706).

15 J. Kulesza, [w:] *Prawo karne materialne. Nauka o przestępstwie, ustawie karnej i karze*, red. J. Kulesza, Warszawa 2023, s. 37.

16 J. Waszczyński, [w:] *Prawo karne w zarysie. Nauka o ustawie karnej i przestępstwie*, red. J. Waszczyński, Łódź 1992, s. 10.

17 Konstytucja Rzeczpospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. z 1997 r., nr 78, poz. 483).

i destabilizacji porządku prawnego. Rozsądny prawodawca powinien słuchać oczekiwań społeczeństwa i dostosowywać je do realiów prawnych, kierując się wiedzą swoją i ekspertów w tym zakresie. Należy podkreślić, że kara pełni również funkcję sprawiedliwości naprawczej polegającej na zaspokojeniu poczucia sprawiedliwości *in concreto* osoby pokrzywdzonej i jej najbliższych.

W rozważaniach na temat skuteczności procesów resocjalizacyjnych bardzo istotną rolę odgrywa prewencyjna funkcja kary kryminalnej. Prewencja zapewniana przez prawo penalne dzieli się na generalną (pozytywną i negatywną) oraz na indywidualną. Funkcja ta w głównej mierze opiera się na oddziaływaniu na sprawcę bądź na społeczeństwo. Prewencja generalna polega na wpłynięciu na ogół obywateli. Pożądany jest jej aspekt pozytywny, gdyż w takim ujęciu kara ma za zadanie wzbudzić przekonanie o słuszności ustanowionych norm i wolę ich przestrzegania. Realizację tej roli można osiągnąć poprzez wprowadzenie odpowiedniej edukacji, informowanie o skuteczności działania aparatu państwowego czy też pokazanie, że każdy sprawca ponosi odpowiedzialność w granicach swojej winy[18]. Negatywny aspekt prewencji generalnej polega natomiast na odstraszeniu potencjalnych sprawców od popełnienia czynu zabronionego oraz przestępców od ponownego wkroczenia na drogę kryminalną. Można ją realizować, posługując się wysokim zagrożeniem karą lub podkreślaniem surowości faktycznie wymierzanych kar. W tym aspekcie spór budzi zachowanie władz państwowych nakierowane na przykładne, surowe ukaranie jednego sprawcy w celu odstraszenia pozostałych. Takie działania godzą w chronione konstytucyjnie prawa i wolności jednostki, zwłaszcza w określoną w art. 30 Konstytucji godność człowieka. „Kara wymierzana konkretnemu sprawcy za konkretny czyn nie może być traktowana jako instrument oddziaływania na potencjalnych sprawców poprzez ich odstraszenie, nie można przykładnie karać po to, by przestępstw nie popełniano. […] Człowieka jako jednostki wolnej i rozumnej nie można straszyć. Takie podejście oznacza pozbawienie go ludzkiej godności, nadanie mu statusu niewolnika”[19].

Prewencja indywidualna odnoszona jest już do konkretnego sprawcy po popełnieniu czynu zabronionego i łączy się z określonym w art. 67 k.k.w. celem kary pozbawienia wolności. Rozważana w jej aspekcie resocjalizacyjnym kara powinna zmierzać do przekonania sprawcy do woli przestrzegania porządku prawnego i odwiedzenia go od ponownego popełniania przestępstw. Pomocne w realizacji tej roli jest funkcjonowanie Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. W doktrynie wymienia się również represyjny aspekt prewencji indywidualnej polegający na wymierzeniu sprawcy takiej kary, by była ona dla niego dolegliwa (nie surowa). Represyjny charakter kary kryminalnej ma odwieść sprawcę od ponownego popełnienia czynu zabronionego, jednak kara zbyt surowa może doprowadzić do skutku zupełnie odwrotnego. Zarówno jednostka, jak i społeczeństwo mogą doznać poczucia niesprawiedliwości i dysfunkcjonalności systemu prawnego w sytuacji, gdy kara stałaby się surowa, wymierzana nieproporcjonalnie do winy sprawcy. „Karanie zbyt surowe może wzbudzić raczej litość i współczucie społeczeństwa dla osób skazanych i ukaranych, a nie pożądane potępienie przez społeczeństwo ich czynów”[20].

5. Analiza nowelizacji kodeksu karnego

Wprowadzanie poprawek do systemu prawa karnego co do zasady ma za zadanie go usprawnić i wspomóc realizację jego celów i funkcji. W obliczu kolejnych zmian kodeksu należy zastanowić się jednak, czy owe zmiany dalej spełniają te założenia. Nowelizacja z października 2023 r. wywołuje pod tym względem wiele dyskusji w doktrynie. Jak określone jest w uzasadnieniu do projektu wprowadzającego

18 J. Kulesza, [w:] *Prawo karne materialne*..., s. 43.

19 Tamże, s. 44.

20 Tamże.

zmiany „głównym celem […] jest wzmocnienie ochrony prawnokarnej przed najcięższymi kategoriami przestępstw przez zaostrzenie odpowiedzialności karnej […]. Dla realizacji tych celów niezbędne jest odpowiednie ukształtowanie rodzaju i wysokości sankcji karnej grożącej za dany typ przestępstwa, uwzględniając potrzebę surowej represji wobec sprawców czynów o wysokim stopniu karygodności, ale w sposób, który nie przekracza stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz winy sprawcy”[21]. Należy zastanowić się, czy niezbędne jest podnoszenie zagrożenia karą i wprowadzenie surowej represji w celu usprawnienia ochrony dóbr prawnych.

Z analizy celów i funkcji kary kryminalnej przeprowadzonej powyżej wynika, że surowość kary nie musi wpływać pozytywnie ani na ochronę, poczucie sprawiedliwości czy też prawidłową prewencję. Takie zadanie można spełnić, posługując się innymi instrumentami, o których była już mowa. Podwyższanie sankcji powinno być więc działaniem ostatecznym i wyjątkowym. Dyskusyjne jest również stwierdzenie o potrzebie wprowadzenia surowej represji. W uzasadnieniu wskazane jest, że ustawodawca chce zachować proporcjonalność represji do stopnia winy sprawcy przy zastosowaniu surowych kar. Z punktu widzenia teorii kary kryminalnej oraz jej celów i funkcji stwierdzenie takie wydaje się sprzeczne. Sankcja powinna być sprawiedliwa, proporcjonalna oraz co prawda dolegliwa dla skazanego, jednak nigdy surowa.

6. Podwyższanie granic ustawowego zagrożenia

Jedną z bardziej znaczących zmian wprowadzonych 1 października 2023 r. do kodeksu karnego[22] jest likwidacja kary 25 lat pozbawienia wolności i podwyższenie górnej granicy terminowej kary pozbawienia wolności z 15 do 30 lat. Taka nowelizacja z jednej strony, według ustawodawcy[23], daje większy luz decyzyjny sędziom przy określaniu wymiaru kary, jednak z drugiej strony daje szansę na wymierzanie coraz to surowszych kar. Co zostało również zauważone przez Senat RP opiniujący ten projekt, wprowadzany luz decyzyjny poszerzony został niemal wyłącznie w kierunku umożliwiającym zaostrzanie represji karnej[24] i stoi to w sprzeczności z celem indywidualizacji i proporcjonalności wymiaru kary. Podnoszenie wyłącznie górnych granic ustawowego zagrożenia wysyła również sygnał sądom, że dotychczasowy sposób wymierzania kar był niewystarczający i należy zwiększyć jego surowość. Nieracjonalne zaostrzanie sankcji odbiera sądom możliwość reagowania adekwatnego do winy sprawcy i stopnia społecznej szkodliwości czynu. Biorąc pod uwagę wpływ izolacji na stan psychiczny i fizyczny skazanego, należy zastanowić się, czy coraz wyższe zagrożenie karą jest w stanie dalej pełnić cele, jakie ustawodawca sprecyzował w art. 67 k.k.w. i realizować funkcję sprawiedliwościową czy też prewencyjną.

Wartym podkreślenia jest również fakt, że górna granica zwykłej terminowej kary pozbawienia wolności została przesunięta aż do 30 lat, zamiast, konsekwentnie, pozostać na dotychczasowym najwyższym wymiarze, tzn. 25 lat. Zlikwidowanie odrębnej kary 25 lat pozbawienia wolności i wprowadzenie ciągłości wymiaru kary jest uzasadnione umożliwieniem większego luzu decyzyjnego sądom, jednak dlaczego przesunięto tym samym górną granicę, która mogła pozostać bez zmian. Zmiana ta jest niczym nieuzasadniona, a może doprowadzić jedynie do większej surowości rzeczywiście wymierzanych

21 *Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw – uzasadnienie*, druk nr 2024, s. 1.

22 Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz.U. z 2024 r., poz. 17 z późn. zm.).

23 „[...] projekt, zwiększając rozpiętość sankcji, zmierza do zwiększenia zakresu uznania sędziowskiego przy wymiarze kary, pozwalając dostosować jej wymiar do stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz winy sprawcy, również w przypadku czynów o bardzo wysokim stopniu karygodności czynu lub winy sprawcy, czego obecny stan prawny nie zapewnia”, *Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy...*, s. 1.

24 J. Gizek, D. Gruszecka, K. Lipiński, *Opinia na temat ustawy z dnia 7 lipca 2022 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw*, druk senacki nr 762, Kancelaria Senatu. Biuro Analiz, Dokumentacji i Korespondencji, Warszawa 2022, s. 3.

kar izolacyjnych. O ile ustawodawca odniósł się w uzasadnieniu do projektu do aspektu usunięcia kary 25 lat pozbawienia wolności, o tyle nie przedstawił w nim wyjaśnienia podwyższenia górnej granicy terminowej kary pozbawienia wolności.

Nieprzemyślane oraz nieuzasadnione podwyższanie granic ustawowego zagrożenia doprowadziło również do sytuacji, w której dobra wskazane przez projektodawcę w uzasadnieniu jako najcenniejsze i wymagające dodatkowej ochrony, którą zapewnić ma owa nowelizacja (tj. życie, zdrowie, wolność seksualna), stają się *de facto* mniej chronione niż dobra o mniejszej wadze dla prawodawcy. Można przytoczyć chociażby przykład ponoszenia odpowiedzialności karnej za czyn z art. 229 § 4a k.k. (złożenie obietnicy korupcyjnej o wielkiej wartości osobie pełniącej funkcję publiczną) oraz za czyn z art. 197 § 1 i § 3 k.k. (zgwałcenie oraz kwalifikowany typ zgwałcenia). Za zgwałcenie w typie podstawowym ustawodawca przewiduje niższe zagrożenie karą, tzn. od 2 do 15 lat pozbawienia wolności (czyn nawet nie jest podniesiony do rangi zbrodni) niż za czyn z art. 229 § 4a k.k. (od 3 do 20 lat pozbawienia wolności). Dopiero zgwałcenie w typie kwalifikowanym zaliczane jest do kategorii zbrodni i zagrożone jest karą od 3 do 20 lat pozbawienia wolności, czyli taką samą jak złożenie samej obietnicy korupcyjnej o wielkiej wartości. Na tym przykładzie widać, że wolność seksualna nie jest chroniona na równi z innymi dobrami prawnymi, choć w uzasadnieniu do projektu podnoszona była jako jedno z ważniejszych. Możliwe jest wskazanie wielu innych typizacji, w których widoczny jest zaistniały przez nieprzemyślane działania legislacyjne chaos prawny. Można tutaj zauważyć niekonsekwencję działań ustawodawcy i jego nieracjonalność w podnoszeniu górnych granic ustawowych zagrożeń bez analizy chociażby całego kodeksu karnego.

7. Reguły kolizyjne przy zbiegu podstaw do nadzwyczajnego wymiaru kary

Rozbudowanie regulacji prawnej (aż do siedmiu paragrafów) dotyczącej reguł kolizyjnych w przypadku zbiegu podstaw do nadzwyczajnego wymiaru kary z pozoru może wydawać się zmianą racjonalną i wprowadzającą już i tak stosowane rozwiązania przez praktykę i orzecznictwo. Jednak po głębszej analizie nie tylko art. 57 k.k., ale całego kodeksu karnego nasuwa się wniosek, że zwłaszcza § 3 przytoczonego artykułu, z pozoru przemyślany, tak naprawdę prowadzi do jeszcze większego podniesienia progu surowości polskiego prawa penalnego. Paragraf ten stanowi, że w przypadku zbiegu fakultatywnej i obligatoryjnej podstawy do nadzwyczajnego złagodzenia lub obostrzenia kary sąd stosuje podstawę o charakterze obligatoryjnym. Po pobieżnej analizie przepisu można dojść do wniosku, że sensownym wydaje się, że podstawa obligatoryjna „wypiera" podstawę fakultatywną[25]. Jednak patrząc na przytoczoną normę szerzej i odnosząc się do całego kodeksu karnego, łatwym do zauważenia jest fakt, że podstawy do nadzwyczajnego obostrzenia są, co do zasady, obligatoryjne, a podstawy do nadzwyczajnego złagodzenia głównie fakultatywne. Okoliczność ta prowadzi do zaistnienia problemu, że w przypadku kolizji podstaw o różnym charakterze niemal w każdym przypadku sąd będzie zobligowany przez art. 57 § 3 k.k. do wymierzenia kary nadzwyczajnie obostrzonej. Takie rozwiązanie zwiększa jedynie surowość polskiego prawa penalnego i niemal całkowicie wyłącza możliwość nadzwyczajnego złagodzenia kary w przypadku zbiegu podstaw fakultatywnych i obligatoryjnych.

Projektodawca w przypadku podniesienia górnych granic kary pozbawienia wolności powołuje się na przyznanie sądom większej decyzyjności i możliwości adekwatnego reagowania w konkretnej sprawie, jednak w przypadku art. 57 § 3 k.k. ustawodawca odbiera sądom możliwość jakiegokolwiek wyboru. Zgodnie z treścią tego przepisu, obowiązującego do 1 października 2023 r., organy sądownicze miały dowolność w reakcji i mogły dostosować swój wyrok do stanu faktycznego i okoliczności popełnionego przestępstwa. Poprzednio obowiązująca norma była w zgodzie nie tylko z filozofią

25 Tamże, s. 42.

projektodawcy przedstawianej w uzasadnieniu zmian, ale również z przyjętym zarówno w doktrynie, jak i judykaturze poglądem[26]. Wcześniejsze rozwiązanie dawało sądom pożądany luz decyzyjny oraz możliwość wymierzenia kary adekwatnej, natomiast obecne brzmienie tego przepisu to wszystko wymiarowi sprawiedliwość odbiera i prowadzi do pogłębienia surowości kar rzeczywiście wymierzanych.

8. Zakaz ubiegania się o przedterminowe zwolnienie przez sprawców skazanych na karę dożywotniego pozbawienia wolności

Nowelizacji uległ również art. 77 k.k., który reguluje podstawy stosowania warunkowego przedterminowego zwolnienia z odbycia reszty kary pozbawienia wolności. Ustawodawca wprowadził do treści tego przepisu § 3 i § 4, które zawierają w swojej treści fakultatywną właściwość sądów do wyłączenia możliwości ubiegania się o takie zwolnienie konkretnej kategorii sprawców skazanych na karę dożywotniego pozbawienia wolności[27]. Rozwiązanie to godzi w podstawowe zasady konstytucyjne, stoi w sprzeczności z funkcją prewencji indywidulanej kary pozbawienia wolności oraz modyfikuje podstawę funkcji ochronnej. Zasada humanitarnego traktowania ujęta w art. 41 ust. 4 Konstytucji RP stanowi, że każdy pozbawiony wolności powinien być traktowany w sposób humanitarny, czyli w sposób, który ma na celu dobro człowieka, poszanowanie jego praw i godności oraz oszczędzenie mu cierpień. Wnioskując z uzasadnienia przedstawionego przez projektodawcę, wprowadzony zakaz nie ma na celu dobra osadzonego ani jego praw, ponieważ „orzeczenie zakazu warunkowego przedterminowego zwolnienia ma na celu skuteczną ochronę społeczeństwa przed szczególnie brutalnymi przestępstwami popełnianymi przez osoby, które w przeszłości już się takich czynów dopuściły, a w ocenie sądu zachodzi wysokie prawdopodobieństwo, że dopuszczą się ich ponownie”[28]. Należy stąd wnioskować, że taka właściwość sądów spełniać ma funkcję ochronną, jednak przy modyfikacji jej fundamentów – „punktem odniesienia funkcji ochronnej nie jest już zwalczanie zachowań niebezpiecznych dla uznanych wartości, ale eliminacja ze społeczeństwa sprawców uznanych za jednostki niebezpieczne”[29].

Z zasadą humanitaryzmu ściśle związany jest art. 30 Konstytucji RP gwarantujący godność ludzką. Wynika z niego, że pozbawienie wolności, jako drastyczna forma przymusowego wyzbycia się swobody, stosowane może być jedynie do realizacji celów określonych np. w art. 67 k.k.w.[30] Skazywanie więc jednostki na dożywotnią karę pozbawienia wolności i dodatkowo odebranie jej możliwości samego tylko ubiegania się o przedterminowe zwolnienie jest działaniem godzącym w jej godność oraz kolidującym z resocjalizacją, jaką kara ma zapewnić. Należy rozważyć, czy takie rozwiązanie jest celowe i niezbędne w realizacji funkcji kar izolacyjnych, czy jednak nie dąży jedynie do zaostrzania prawa karnego. Ustawodawca w uzasadnieniu do projektu zaznacza, że instytucja, jaką jest warunkowe przedterminowe zwolnienie z odbycia reszty kary, jest instytucją o charakterze wyjątkowym i powinna przysługiwać jednostkom, które swoją postawą wykazały chęć socjalizacji ze społeczeństwem, a skazanym nieskorym

26 „[...] w wypadku zbiegu podstaw nadzwyczajnego wymiaru kary sąd może albo «zredukować» je nawzajem i wymierzyć karę w granicach zwykłego ustawowego wymiaru, albo dokonać wyboru jednej z podstaw i karę nadzwyczajnie złagodzić bądź obostrzyć”, tamże, s. 43.

27 Tj. sprawcom skazanym na karę dożywotniego pozbawienia wolności za przestępstwo popełnione przez nich po prawomocnym skazaniu za przestępstwo przeciwko życiu i zdrowiu, wolności, wolności seksualnej, bezpieczeństwu powszechnemu lub za przestępstwo o charakterze terrorystycznym na karę dożywotniego pozbawienia wolności albo karę pozbawienia wolności na czas nie krótszy niż 20 lat (art. 77 § 3 k.k.) oraz sprawcom przy wymiarze kary dożywotniego pozbawienia wolności, jeżeli charakter i okoliczności czynu oraz właściwości osobiste sprawcy wskazują, iż jego pozostawanie na wolności spowoduje trwałe niebezpieczeństwo dla życia, zdrowia, wolności lub wolności seksualnej innych osób (art. 77 § 4 k.k.).

28 *Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy...*, s. 38.

29 J. Gizek, D. Gruszecka, K. Lipiński, *Opinia na temat ustawy z dnia 7 lipca 2022 r. o zmianie ustawy...*, s. 58.

30 P. Wiliński, P. Karlik, [w:] *Konstytucja RP. Tom I. Komentarz. Art. 1–86*, red. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016, s. 1004–1005.

do tego procesu takie „dobrodziejstwo" nie powinno być okazywane. Wartym zaznaczenia jest fakt, że takie warunkowe zwolnienie nie jest przyznawane każdemu osadzonemu, który złoży wniosek. Przed wydaniem decyzji dokonywana jest prognoza społeczno-kryminologiczna mająca na celu ocenę funkcjonowania skazanego w warunkach wolnościowych oraz jego podatność na procesy resocjalizacyjne. Sama zatem możliwość złożenia wniosku nie przyczynia się bezpośrednio do zwiększenia stopnia zagrożenia dóbr prawnych ze strony osadzonego. Jest to jedynie droga do uruchomienia procedury oceny potrzeby dalszego pozbawienia wolności gwarantująca spełnienie celów i funkcji wymierzonej kary. Ocena taka niemożliwa jest do dokonania przez sąd już w momencie wymierzania kary jeszcze przed wykonaniem choćby jej części. Jak trafnie zauważa Senat RP, opiniujący projekt zmian, „pojawia się pytanie, na jakiej podstawie sąd miałby antycypować wynik oddziaływania penitencjarnego na skazanego w przyszłości, jeszcze przed rozpoczęciem wykonywania przez niego kary oraz w oparciu o jakie kryteria dałoby się jego decyzję zweryfikować procesowo. Projektodawcy wskazują jedynie okoliczności, w których aktualizuje się możliwość orzeczenia zakazu, a nie przesłanki, których spełnienie decyduje o zasadności i prawidłowości takiego orzeczenia"[31].

Zatem instytucja zakazu warunkowego przedterminowego zwolnienia nie tylko koliduje z założeniem resocjalizacji osadzonego, ale również daje sądom niebezpieczne narzędzie do skazywania jednostek na dożywotnią karę pozbawienia wolności bez jakiejkolwiek analizy ich podatności na procesy socjalizacji. Ustawodawca wielokrotnie podkreśla konieczność ochrony społeczeństwa przed jednostkami niebezpiecznymi właśnie poprzez tę instytucję, jednak nie przytacza żadnych analiz czy też danych, które potwierdzałyby tezy przedstawione w uzasadnieniu. Należy się więc zastanowić, czy wprowadzone zmiany zostały dokonane po dogłębnej analizie problemu i sprawdzeniu wielu możliwych jego rozwiązań, czy też nałożenie poprawek w tym aspekcie miało charakter czysto populistyczny i zmierzający jedynie do zdobycia poparcia politycznego.

9. Modyfikacja przesłanek formalnych oraz wydłużenie okresu próby przy warunkowym przedterminowym zwolnieniu

Ustawodawca konsekwentnie kontynuując swoją wizję zaostrzania prawa karnego, podwyższył również minimalny próg odbycia kary pozbawienia wolności, konieczny do ubiegania się o warunkowe przedterminowe zwolnienie z odbycia reszty kary. W art. 78 § 3 k.k., stanowiącym wymogi formalne tej instytucji przy dożywotniej karze pozbawienia wolności, dokonano zmiany przytoczonego progu z 25 na 30 lat. Wartym zaznaczenia jest fakt, że norma obowiązująca do 1 października 2023 r. i tak była już jedną z najwyższych w tym aspekcie regulacji w całej Europie. Dodatkowe podwyższenie jej granicy znacznie przekracza przeciętny i najpowszechniejszy próg przedterminowego zwolnienia w krajach europejskich, tj. 15 lat[32]. Należy również podkreślić, jakie stanowisko w tej sprawie zajmuje Europejski Trybunał Praw Człowieka, który stoi na straży przestrzegania norm ustanowionych w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. „Na uwagę zasługuje wyrok z 4 października 2016 r. w sprawie T.P. i A.T. przeciwko Węgrom, skarga nr 37871/14 oraz skarga nr 73986/14, w którym Europejski Trybunał Praw Człowieka stwierdził, że węgierska ustawa, która przyznaje osobie skazanej na karę dożywotniego pozbawienia wolności możliwość ubiegania się o warunkowe przedterminowe zwolnienie dopiero po 40 latach, narusza zakaz nieludzkiego i poniżającego traktowania i karania. W orzeczeniu tym trybunał strasburski stwierdził, że kara dożywotniego pozbawienia wolności narusza gwarancję wynikającą z art. 3 EKPC,

31 J. Gizek, D. Gruszecka, K. Lipiński, *Opinia na temat ustawy z dnia 7 lipca 2022 r. o zmianie ustawy...*, s. 57.

32 J. Nikołajew i in., *Diagnostyka sądowo-kryminalna w orzekaniu i wykonywaniu warunkowego przedterminowego zwolnienia w teorii i praktyce sądowej – raport z badania*, „Prawo w Działaniu" 2019, nr 39 – Sprawy Karne, s. 14–15.

jeżeli osoba skazana nie ma realnej możliwości ubiegania się o warunkowe przedterminowe zwolnienie, najdalej przy tym po odbyciu 25 lat kary pozbawienia wolności"[33].

Zwiększenie wymogu oczekiwania przez skazanego na samą możliwość złożenia wniosku o zwolnienie z odbycia reszty kary doprowadza do sytuacji, w której osadzeni mają coraz mniejszą szansę na skorzystanie z tej instytucji. Biorąc pod uwagę, że *de facto* w większości przypadków zastosowanie przedterminowego zwolnienia może nie być możliwe ze względu na zbyt długi okres koniecznego odbycia kary oraz fakultatywną właściwość sądu do zakazu starania się o takie zwolnienie, należy wnioskować, że omawiana instytucja staje się w polskim prawie penalnym instytucją o charakterze całkowicie wyjątkowym. Tylko nieliczna grupa skazanych na karę dożywotniego pozbawienia wolności będzie miała faktyczną możliwość skorzystania z tej drogi do uruchomienia procedury oceny potrzeby dalszego pozbawienia wolności. Taki stan prawny może doprowadzić do utrudnienia przeprowadzania procesów resocjalizacyjnych wśród osadzonych. Gdy jednostka zostaje pozbawiona nadziei, że kiedykolwiek wyjdzie na wolność lub gdy szanse na jej odzyskanie są znikome, zatraca ona chęć readaptacji społecznej. Może przyczynić się to do pogłębienia poczucia bycia stygmatyzowanym, asymilacji skazanego z podkulturą więzienną oraz procesów depersonalizacji. Podwyższenie więc minimalnego progu odbycia kary stoi w sprzeczności i utrudnia spełnienie funkcji prewencji indywidualnej kary pozbawienia wolności.

Dodatkowym czynnikiem, mającym wpływ na skuteczność procesów resocjalizacyjnych w przypadku warunkowego przedterminowego zwolnienia z odbycia reszty dożywotniej kary pozbawienia wolności, jest wydłużenie okresu próby przy takowym zwolnieniu. Z samej swojej istoty okres próby polega na weryfikacji pozytywnej zmiany, dokonanej w postawie skazanego[34] i na daniu mu okazji powrotu do życia w społeczeństwie w kontrolowanych i bezpiecznych warunkach. Jednak, gdy okres ten z zasady (art. 80 § 3 k.k.) trwać ma nieustannie, staje się on nie narzędziem weryfikacji i tymczasowej kontroli, a kontynuacją kary, z której teoretycznie osadzony został zwolniony. Z okresem próby wiążą się różne dolegliwości, np. wykonywanie obowiązków nałożonych przez sąd, dozór czy też możliwość odwołania warunkowego zwolnienia. W przypadku sprawcy skazanego na karę dożywotniego pozbawienia wolności, który zostaje przedterminowo zwolniony z reszty jej odbycia, dolegliwości związane z poddaniem go próbie nigdy się nie kończą, a samo skazanie nie podlega zatarciu (art. 76 § 1 k.k.). Ostatnim etapem procesu readaptacji społecznej powinno być właśnie poddanie osadzonego próbie i weryfikacja przyjętej wobec niego prognozy kryminologicznej. Jednak fakt trwania tej kontroli dożywotnio doprowadzić może nie do pozytywnego efektu resocjalizacji, a do eliminacyjnego charakteru tego środka penalnego. Dożywotni okres próby powoduje, że „wraz z brakiem końca okresu próby, wykluczone zostaje również uznanie kary za odbytą po jego upływie. […] Kara ta nigdy nie zostanie uznana za odbytą, tj. sprawca formalnie będzie ją odbywał do końca swojego życia"[35].

10. Podsumowanie

Prawno-karna reakcja państwa na popełniane przez obywateli czyny zabronione jest działaniem, które powinno być stosowane jedynie w ostateczności, w przypadkach, kiedy inne gałęzie prawa nie są w stanie zrealizować celu reakcji. Takie postępowanie powinno być prowadzone w sposób możliwie przemyślany, zgodny z ustawą zasadniczą oraz wartościami obiektywnie uznawanymi za najistotniejsze dla prawidłowego funkcjonowania państwa. W procesie tworzenia i stanowienia prawa penalnego, jako prawa dotkliwie i znacząco ingerującego w prawa i wolności jednostki, należy kierować się zarówno

33 W. Hermeliński, B. Nita-Światłowska, *Kara dożywotniego pozbawienia wolności bez dostępu do warunkowego przedterminowego zwolnienia – refleksje w kontekście gwarancji wynikających z europejskiej konwencji praw człowieka*, „Palestra" 2018, nr 10.

34 J. Gizek, D. Gruszecka, K. Lipiński, *Opinia na temat ustawy z dnia 7 lipca 2022 r. o zmianie ustawy...*, s. 63.

35 Tamże, s. 64.

podstawowymi zasadami prawa karnego, jak i mieć na uwadze jego określone cele i funkcje – nie należy żadnej z nich faworyzować ani lekceważyć. Prawodawca stronić również powinien od wprowadzania nadmiernie surowych norm, ponieważ surowość w tej dziedzinie prawa jest stanowczo niewskazana. Nie wspomaga ona w żadnym stopniu realizacji postawionych przed prawem penalnym celów oraz koliduje przy spełnianiu jego funkcji.

Kara pozbawienia wolności, jako szczególna ingerencja w wolność jednostki, powinna być wprowadzana rozważnie, z jak najgłębszą analizą nie tylko systemu prawnego, ale i psychiki człowieka (jego odporności na sytuację izolacji, podatności na procesy resocjalizacji, depersonalizacji czy też prizonizacji). Szczególną uwagę należy zwrócić na dokonywane w tym aspekcie zmiany, by zmierzały one w kierunku uzdatnienia tej instytucji oraz jeszcze lepszego nakierowania jej na realizację celów i funkcji kary. Nowelizacje motywowane zwiększeniem surowości wymierzanych kar pozbawienia wolności, zwłaszcza ze względów populistycznych, prowadzą jedynie do degeneracji prawa karnego, utrudniają przeprowadzenie procesów resocjalizacyjnych wśród osadzonych oraz wpływają negatywnie na psychikę skazanych. Niestety zmiany kodeksu karnego z dnia 1 października 2023 r. są przykładem unormowania wprowadzającego do prawa karnego represyjność, hasła populizmu penalnego oraz chaos legislacyjny. Poszczególne przepisy są całkowicie sprzeczne z obecnym stanem wiedzy nie tylko prawniczej, ale i psychologicznej. Utrudniają one w procesie stosowania prawa jego indywidualizację oraz działanie w sposób proporcjonalny do karygodności i społecznej szkodliwości czynu. Obecna opresyjność kodeksu karnego widoczna jest chociażby w znacząco podwyższonych granicach ustawowego zagrożenia karą pozbawienia wolności, nieprzemyślanych regułach kolizyjnych przy nadzwyczajnym wymiarze kary czy też we wprowadzonych zmianach, dotyczących warunkowego przedterminowego zwolnienia z odbycia reszty kary. Ustawodawca, tworząc nowelizację, kierował się głównie (co widać w uzasadnieniu projektu) realizacją funkcji ochronnej prawa karnego, widocznie lekceważąc pozostałe funkcje. Potrzeba prewencji indywidualnej, jak się wydaje, wcale przez prawodawcę nie została zauważona, a ponad to jej pełnienie zostało bardzo utrudnione z powodu przeprowadzonych zmian. Przy obecnym stanie prawnym, jego represyjności i atmosferze chaosu, skuteczność procesów resocjalizacyjnych jest wystawiona na próbę, która może okazać się tragiczna w skutkach.

> W dyskusji nad problematyką penitencjarną zaznacza się duży pesymizm i niewiara w skuteczność kary pozbawienia wolności jako ośrodka readaptacji społecznej. Formułuje się postulaty przeprowadzenia głębokiej analizy problemu izolacji więziennej człowieka we wszystkich jej aspektach. Wydaje się, że należy w pełni uznać potrzebę przeprowadzenia rewizji dorobku teoretycznego i wyników badań empirycznych dotyczących oceny stosowania i wykonywania kary pozbawienia wolności w aspekcie jej skuteczności i wychowawczego oddziaływania.
>
> B. Hołyst, *Kryminologia*, wyd. 4

Bibliografia

Chlebowicz P., *Przejawy populizmu penalnego w polskiej polityce kryminalnej*, „Studia Prawnoustrojowe" 2009, nr 9.

Chmieliński M., Wojciechowski B., *O usprawiedliwianiu kary w niemieckiej filozofii nowożytnej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne" 2006, t. LVIII, z. 2, s. 29–31.

Clemmer D., *The Prison Community*, Boston 1940.
Filipczak M., [w:] *Prawo karne materialne. Nauka o przestępstwie, ustawie karnej i karze*, red. J. Kulesza, Warszawa 2023.
Gizek J., Gruszecka D., Lipiński K., *Opinia na temat ustawy z dnia 7 lipca 2022 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw*, druk senacki nr 762, Kancelaria Senatu. Biuro Analiz, Dokumentacji i Korespondencji, Warszawa 2022.
Grudzińska K., *Więzień długoterminowy w izolacji penitencjarnej*, „Resocjalizacja Polska" 2013, nr 4.
Hermeliński W., Nita-Światłowska B., *Kara dożywotniego pozbawienia wolności bez dostępu do warunkowego przedterminowego zwolnienia – refleksje w kontekście gwarancji wynikających z europejskiej konwencji praw człowieka*, „Palestra" 2018, nr 10.
Hołyst B., *Kryminologia*, wyd. 4, Warszawa 1989.
Hube R., *Ogólne zasady nauki prawa karnego*, Warszawa 1830.
Kaczmarek T., *System prawa karnego*, t. 5, wyd. 2, Warszawa 2017.
Kalisz T., *Uwagi o celach kary pozbawienia wolności w perspektywie art. 67 k.k.w.*, [w:] *Kara pozbawienia wolności a readaptacja społeczna skazanych*, red. A. Szerląg, Wrocław 2011, s. 39–47.
Konstytucja Rzeczpospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. z 1997 r., nr 78, poz. 483 ze zm.).
Kuć M., *Indywidualizacja wykonywania kary pozbawienia wolności*, Lublin 2007.
Kulesza J., [w:] *Prawo karne materialne. Nauka o przestępstwie, ustawie karnej i karze*, red. J. Kulesza, Warszawa 2023.
Miszewski K., *O (nie)szkodliwości kary długoterminowego pozbawienia wolności na psychikę i zdrowie fizyczne więźniów*, „Archiwum Kryminologii" 2017, nr 39, s. 197–230. https://doi.org/10.7420/AK2017G
Nikołajew J., Burdziak K., Jankowski M., Kowalewska-Łukuć M., *Diagnostyka sądowo-kryminalna w orzekaniu i wykonywaniu warunkowego przedterminowego zwolnienia w teorii i praktyce sądowej – raport z badania*, „Prawo w Działaniu" 2019, nr 39 – Sprawy Karne, s. 14–15.
Ozga A. *Psychospołeczne skutki kary pozbawienia wolności w zakresie problemów społecznych*, „Homo et Societas" 2017, nr 2, s. 61–65.
Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw – uzasadnienie, druk nr 2024.
Steuden S., Jaworowska K., *Egzystencjalny wymiar doświadczenia izolacji więziennej przez osoby skazane na karę pozbawienia wolności*, [w:] *Kara kryminalna. Analiza psychologiczno-prawna*, red. M. Kuć, I. Niewiadomska, Lublin 2004, s. 293–297.
Stępień J., *Populizm penalny. Definicja, przejawy, ocena*, „Przegląd Legislacyjny" 2022, nr 3, s. 101–105.
Szafrańska M., *„Kończy się raj dla pedofilów!". Populizm penalny na przykładzie ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym*, [w:] *Populizm penalny*, red. J. Widacki, Kraków 2017, s. 55–60.
Ślęzak J., *System kar i represji karnej w starożytności*, [w:] *Studia Gdańskie. Wizje i rzeczywistość*, t. XI, Gdańsk 2015, s. 77–79.
Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz.U. z 2024 r., poz. 17 z późn. zm.).
Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny wykonawczy (Dz.U. z 2024 r., poz. 706).
Waszczyński J., [w:] *Prawo karne w zarysie. Nauka o ustawie karnej i przestępstwie*, red. J. Waszczyński, Łódź 1992.
Wiertelorz A., *Populizm penalny i jego konsekwencje*, https://promovendi.pl/wp-content/uploads/2021/08/Wiertelorz-Adam.pdf (dostęp: 10.01.2024).
Wirkus Ł., Kozłowski P., *Izolacja więzienna a zachowania autoagresywne więźniów*, [w:] *Kryminologia i kara kryminalna. Wybrane zagadnienia*, red. A. Jaworska, Kraków 2008, s. 191–205.

Paragraf 6 / 2025
https://doi.org/10.18778/2956-3747.6.03

Klaudia Modrzejewska*

Aktualna pozycja prawna sygnalisty – standardy unijne a prawo krajowe

Streszczenie

Artykuł dotyczy ochrony sygnalistów gwarantowanej dyrektywą Parlamentu Europejskiego i Rady 2019/1937 z 23 października 2019 r. w sprawie ochrony osób zgłaszających naruszenia prawa Unii. Przedstawiono aktualną pozycję prawną sygnalisty, ryzyka związane ze zgłaszaniem nadużyć, przede wszystkim brak ochrony przed odwetem ze strony pracodawcy. Analizie poddano główne założenia, cel, zakres podmiotowy i przedmiotowy dyrektywy. Ponadto, scharakteryzowano rozwiązania prawne, które zostały wdrożone ustawą z dnia 14 czerwca 2024 r. o ochronie sygnalistów.

Słowa kluczowe: sygnalista, prawa pracownicze, prawo unijne, prawo krajowe, ochrona prawna

The current legal position of the whistleblower – EU standards and national law

Abstract

The article deals with the protection of whistleblowers guaranteed by Directive 2019/1937 of the European Parliament and of the Council of 23 October 2019 on the protection of whistleblowers. The current legal position of the whistleblower, the risks associated with whistleblowing, above all the lack of protection against retaliation by the employer, are presented. The main objectives, purpose, personal and material scope of the Directive were analysed. In addition, the legal solutions that were implemented by the Law of 14 June 2024 on the protection of whistleblowers are characterised.

Keywords: whistleblower, worker's rights, EU law, national law, legal protection

* Studentka, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, e-mail: klamod@st.amu.edu.pl, https://orcid.org/0009-0002-2719-9497

© by the author, licensee University of Lodz – Lodz University Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC-BY-NC-ND 4.0 (https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/)

1. Wprowadzenie

Obecnie jesteśmy świadkami rewolucyjnej zmiany legislacyjno-społecznej, jaką niesie ze sobą prawodawstwo Unii Europejskiej, a dokładnie dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2019/1937 z dnia 23 października 2019 r. w sprawie ochrony osób zgłaszających naruszenia prawa Unii[1]. Jest ona pierwszym aktem prawa unijnego, który kompleksowo określił ramy sygnalizowania nieprawidłowości oraz ochrony informatorów – sygnalistów przed sankcjami za ujawnianie nielegalnych działań mających miejsce w przedsiębiorstwie. Dyrektywa 2019/1937 miała umożliwić stworzenie bezpiecznego systemu zgłaszania przypadków naruszania prawa. Kluczowe jest pozbawienie sygnalistów obaw przed działaniami odwetowymi pracodawców, aby nie rezygnowali ze zgłaszania swoich zastrzeżeń[2].

Do niedawna w polskim systemie prawnym brakowało legalnej definicji sygnalisty, czyli osoby, która działając w dobrej wierze i w interesie publicznym, zgłasza lub ujawnia informacje o naruszeniach prawa. Brakowało także kompleksowej regulacji, poświęconej ochronie takich osób. Sygnalizowanie podlegało ochronie na podstawie ogólnych przepisów, np. regulacji dotyczących niedyskryminowania[3].

Dyrektywa 2019/1937 miała zostać implementowana do polskiego porządku prawnego do 17 grudnia 2021 r. Tak się jednak nie stało, proces tworzenia projektu był długotrwały, obejmował różnorodne wersje i modyfikacje mechanizmów ochrony sygnalistów. Efektem prac jest ustawa z 14 czerwca 2024 r. o ochronie sygnalistów[4], która weszła w życie 25 września 2024 r. Jest to niewątpliwie krok milowy w kierunku ochrony osób zgłaszających naruszenia.

W niniejszym artykule zaprezentowano główne założenia Dyrektywy 2019/1937. Następnie przedstawiono mechanizmy prawne wprowadzane do polskiego porządku prawnego na mocy ustawy wdrożeniowej. Praca przedstawia aktualną pozycję prawną sygnalisty oraz ryzyka związane ze zgłaszaniem nadużyć.

2. Ochrona udzielana sygnalistom na gruncie prawa unijnego

W pierwszej kolejności należy zdefiniować, kim jest sygnalista i czemu jest tak ważny dla społeczeństwa. Sygnalistą jest osoba fizyczna, która zgłasza lub ujawnia publicznie informację o naruszeniu prawa uzyskaną w kontekście związanym z pracą. To słowo jest tłumaczeniem angielskiego zwrotu *whistleblower*. Polskim odpowiednikiem mogłoby być określenie demaskator, jednak ono się nie przyjęło. W ogólnym rozumieniu sygnalistą nazywamy osobę, która kieruje się dobrem nie tylko swojego miejsca pracy, ale i dobrem ogółu, dostrzegając w organizacji niezgodności, działania sprzeczne z prawem i zgłasza te sytuacje swoim przełożonym lub organom ścigania. Co więcej, nie ponosi ona konsekwencji prawnych za swoje zachowanie. W założeniu taka osoba przekazuje informacje w dobrej wierze, a nie w celu oczernienia kogoś. Taka postawa pomaga przywrócić porządek prawny w danej organizacji, co nie byłoby możliwe bez inicjatywy sygnalisty[5].

Sygnalistą nie musi być wyłącznie pracownik związany z danym podmiotem czy organizacją. To może być też akcjonariusz, który dostrzegł działania sprzeczne z prawem i chciał tej sytuacji zapobiec. Jednakże, to musi być osoba, która ma uzasadnione przekonanie o autentyczności informacji oraz

1 Dz.Urz. UE L 305/17.

2 M. Kibil, *Cel i zakres ochrony udzielanej sygnalistom*, [w:] *Ochrona sygnalistów. Praktyczny poradnik z wzorami dla sektora publicznego i prywatnego*, red. A. Sieradzka, M. Wieczorek, Warszawa 2021, s. 2.

3 Art. 18^{3a} § 1, art. 18^{3b} § 1, art. 94 pkt 2 Ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy (t.j. Dz.U. z 2023 r., poz. 1465 ze zm.).

4 T.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 928.

5 R. Szymczykiewicz, *Miejsce tzw. sygnalistów w polskim systemie prawnym, cz. 1. Ujęcie cywilnoprawne*, „Prawo w Działaniu" 2019, nr 40 – Sprawy Cywilne, s. 293.

postępuje zgodnie z prawem. Korzystnie byłoby, gdyby posiadała dowody potwierdzające przekazywane wiadomości, lecz nie jest to konieczne. Najważniejszą kwestią jest działanie dla dobra ogółu, a nie z osobistych, egoistycznych pobudek, by komuś zniszczyć opinię czy dobre imię. Ponadto, jednostki dopuszczające się nadużyć nie mogą być objęte ochroną, jaką są objęci sygnaliści. Jest to słuszne rozwiązanie, gdyż w innym wypadku byłoby to sprzeczne z celem nie tylko systemu prawnego, jak i normami etycznymi. Dlatego tak ważnym zagadnieniem jest kwestia legalności działań sygnalisty[6].

Ogromnym ryzykiem dla sygnalisty jest swoisty odwet ze strony podmiotu, na niekorzyść którego podejmował czynności. Najczęściej jest to ukierunkowane na pogorszenie sytuacji zawodowej oraz życiowej osoby alarmującej o nadużyciach. Sztandarowymi przykładami są niesłuszne zwolnienia z pracy czy wypowiedzenie dotychczasowych warunków pracy. Owa dyskryminacja, a w skrajnych przypadkach mobbing, jest niczym innym niż reperkusją wymierzoną w jednostkę, która działała w dobrej wierze. Z tego powodu tak ważne jest zagwarantowanie prawnej ochrony sygnalistów. Aktywność w tym zakresie przejawia Organizacja Narodów Zjednoczonych, Rada Europy oraz Unia Europejska. Do tego obowiązku odwołują się liczne akty prawa międzynarodowego wiążące także i Polskę.

Szczególną ochronę prawną zapewnia wspomniana już dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2019/1937 z dnia 23 października 2019 r. w sprawie ochrony osób zgłaszających naruszenia prawa Unii.

Dyrektywa podkreśla rolę sygnalistów w procedurze ujawniania naruszeń. Z tego powodu tak ważne jest zapewnienie jednolitych standardów ochrony. Każde państwo członkowskie powinno wprowadzić normy minimalne, by osiągnąć ten cel. Oczywiście zakres ochrony może być szerszy niż wskazane minimum.

Status sygnalisty i ochrona jego pozycji są tematami istotnymi nie tylko w dyskusji o prawie pracy, ale także przy kwestiach związanych z prawem finansowym. Wzmocnienie pozycji sygnalistów oddziaływałoby pozytywnie na każdą sferę życia człowieka. Przysłuży się przedsiębiorstwom oraz zapewni duże korzyści konsumentom.

Ustanowienie przejrzystych, konkretnych regulacji poprawiłoby egzekwowalność przepisów oraz gwarantowałoby zapobieganie naruszeniom. W tym celu opracowano mechanizm w postaci skutecznych, poufnych oraz bezpiecznych kanałów dokonywania zgłoszeń przez sygnalistów. Tylko taka platforma pozwoli na pełną anonimowość osób zgłaszających naruszenia oraz uchroni ich przed odwetem. Co więcej, sygnaliści zyskują możliwość zwrócenia się do właściwego organu w przypadku braku interwencji ze strony pracodawcy. W zależności od rodzaju kanału zgłoszenia mogą być dokonywane na piśmie, online, ustnie albo za pomocą operatora pocztowego. Jest to niewątpliwa zaleta[7].

Co istotne, dyrektywa 2019/1937 nie ma wpływu na krajowe przepisy, dotyczące korzystania z przysługujących praw do informacji, konsultacji i uczestnictwa w układach zbiorowych. Nie znajduje ona zastosowania również w sytuacji, gdy osoby udzielają zgody na wpisanie ich jako informatorów do bazy danych.

Z powyższych względów jako sygnalistów uznajemy tylko osoby, które są przekonane co do prawdziwości kwestii wskazywanych w zgłoszeniu. Jest to wymóg konieczny, by zapobiec sytuacjom, w których zgłoszenia są w złej wierze, niepoważne czy też stanowią nadużycie. Przy jednoczesnym zabezpieczeniu osób, które mogły udzielić niedokładnych informacji z powodu niezamierzonego błędu. Jest to istotna kwestia, związana z ochroną sygnalistów. Motywy i powody zgłoszeń nie są brane pod uwagę, liczą się tylko wiadomości[8].

6 A. Markiewicz, *Kim jest sygnalista i jakie przepisy go chronią?*, https://www.prawo.pl/kadry/kim-jest-sygnalista-i-jakie-przepisy-go-chronia,519388.html (dostęp: 31.01.2024).

7 Komunikat Komisji z 8 grudnia 2010 r., *Wzmocnienie systemów sankcji w branży usług finansowych*, https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=CELEX%3A52010DC0716 (dostęp: 31.01.2024).

8 M. Kibil, *Cel i zakres*..., s. 4.

Rozróżniamy dwa rodzaje zgłoszeń. Zgłoszenia wewnętrzne polegają na przekazaniu informacji na temat naruszeń w obrębie podmiotu prywatnego w sektorze prywatnym lub publicznym. Kanał wewnętrzny powinien być domniemanym kanałem podstawowym dla takiego zgłoszenia. Jest to najszybszy i najprostszy sposób przekazywania wiadomości o dokonywanych naruszeniach. Celem, jaki przyświecał takiej konstrukcji, jest zwiększenie możliwości rozwiązywania problemów związanych ze zgłaszanymi nieprawidłowościami już na etapie danej organizacji. W takiej sytuacji ścierają się interesy pracodawcy oraz pracowników[9].

Sygnalizowanie zewnętrzne jest kolejnym możliwym narzędziem, z którego może skorzystać sygnalista. Jednak należy zaznaczyć, że skuteczne postępowanie, przeprowadzone w ramach organizacji po otrzymaniu wewnętrznego zgłoszenia, połączone z zapewnieniem ochrony sygnaliście, w większości przypadków skutkuje brakiem podjęcia decyzji o skorzystaniu przez sygnalistę z kanału zewnętrznego. Zgłoszenie zewnętrzne polega na bezpośrednim zwróceniu się sygnalisty do właściwego organu. W myśl art. 11 Dyrektywy państwa członkowskie powinny wyznaczyć organy (np. Policja, Prokuratura, UOKiK), które są odpowiedzialne za przyjmowanie informacji i podejmowanie czynności zmierzających do rozwiązania zgłaszanego problemu.

Trzecią możliwością, a zarazem trzecim szczeblem w strukturze zgłaszania nieprawidłowości przez sygnalistów jest instytucja publicznego ujawnienia. Nie ma ona charakteru bezwarunkowego – sygnalista musi wcześniej dokonać zgłoszenia wewnętrznego i/lub zewnętrznego. Warunkiem dla objęcia ochroną sygnalisty ujawniającego publicznie informacje o nieprawidłowościach jest nieskuteczność uprzednich zgłoszeń. Najczęściej, gdy sygnalista nie chce, aby jego tożsamość była ujawniona, przekazuje swoją wiedzę dziennikarzom, korzystając tym samym z ochrony, jaką daje tajemnica dziennikarska. Jeżeli nie zależy mu na zachowaniu tożsamości w tajemnicy, sygnalizuje za pośrednictwem mediów społecznościowych. Sygnalizowanie do mediów wzmacnia społeczną kontrolę działalności organów publicznych. Możliwość ujawniania do mediów informacji o nadużyciach jest istotnym zabezpieczeniem interesów publicznych[10].

Badania przeprowadzone w Stanach Zjednoczonych jednoznacznie wykazały, że umożliwienie sygnalistom ujawniania informacji na zewnątrz organizacji, a zwłaszcza do mediów, znacznie przyspiesza działania naprawcze. 44% sygnalistów-respondentów uznało to za skuteczne rozwiązanie. Natomiast jedynie 27% sygnalistów wskazało sygnalizowanie kanałem wewnętrznym za skuteczne w celu wyeliminowania nieprawidłowości[11].

Podmioty objęte zakresem dyrektywy są zobligowane do ustanowienia wewnętrznych kanałów sygnalizowania, a następnie do opracowania procedur w zakresie przekazywania informacji takimi kanałami. Kanał wewnętrzny powinien zapewniać bezpieczeństwo oraz poufność danych. Osoba zgłaszająca powinna w terminie 7 dni od dokonania zgłoszenia otrzymać potwierdzenie odbioru zgłoszenia. Podmiot jest zobligowany do podejmowania działań następczych, które umożliwią wyjaśnienie sprawy i rozwiązanie problemu. W ciągu trzech miesięcy należy udzielić sygnaliście informacji zwrotnej o podjętych działaniach i ich rezultatach[12].

Dyrektywa nakłada obowiązek utworzenia kanałów wewnętrznych na podmioty prywatne zatrudniające przynajmniej 50 pracowników. Podmioty w sektorze prywatnym zatrudniające między 50 a 249 pracowników mogą dzielić się zasobami w zakresie przyjmowania zgłoszeń i prowadzenia

9 A. Kantor-Kilian, *Organizacja modelu kanałów sygnalizowania nieprawidłowości w świetle dyrektywy 2019/1937*, [w:] *Ochrona sygnalistów. Regulacje dotyczące osób zgłaszających nieprawidłowości*, red. B. Baran, M. Ożóg, Warszawa 2021, s. 43.

10 A.M. Świątkowski, *Sygnalizacja (whistleblowing) a prawo pracy*, „Przegląd Sądowy" 2005, nr 5, s. 9.

11 J. Rothschild, T.D. Miethe, *Whistle-blower Disclosures and Management Retaliation*, „Work and Occupations" 1999, nr 26, s. 107–128.

12 A. Kantor-Kilian, *Organizacja modelu kanałów sygnalizowania*..., s. 41.

postępowań wyjaśniających. Natomiast jeśli chodzi o sektor publiczny, każdy podmiot ma obowiązek utworzenia wewnętrznego kanału sygnalizowania[13].

Podobnie jak w przypadku kanałów wewnętrznych w sygnalizowaniu zewnętrznym, sygnalista powinien w ciągu 7 dni otrzymać potwierdzenie odbioru zgłoszenia. Następnie w terminie 30 dni należy mu przekazać informację zwrotną o podjętych działaniach.

Naczelnym celem dyrektywy 2019/1937 jest wprowadzenie jednolitego standardu w zakresie zgłaszania nieprawidłowości i ochrony sygnalistów na poziomie całej Unii Europejskiej. Obowiązkiem państw członkowskich jest rozpowszechnianie informacji na temat dostępnych procedur oraz ochrony prawnej sygnalistów.

3. Ochrona sygnalistów gwarantowana prawem krajowym

24 czerwca 2024 r. opublikowano w Dzienniku Ustaw ustawę z 14 czerwca 2024 r. o ochronie sygnalistów. Zapewnia ona wdrożenie wymaganych dyrektywą 2019/1937 środków ochrony osób zgłaszających naruszenia oraz osób, których takie zgłoszenia dotyczą.

Jak dotąd w polskim systemie prawnym brakowało kompleksowej regulacji poświęconej ochronie sygnalistów. Warto podkreślić, iż określenie sygnalista jest bardzo szerokie. Osoba zgłaszająca naruszenia w zależności od okoliczności posiada zróżnicowane uprawnienia i rolę wobec podmiotu prawnego.

Ustawa obejmuje zgłaszanie naruszeń prawa niezależnie od tego, czy będzie dokonywane przez osoby świadczące pracę w ramach stosunku pracy, czy też przez inne osoby, które powzięły informację o naruszeniu prawa w kontekście związanym z pracą. Środki ochrony będą stosowane także wobec osób, które pomagały w dokonaniu zgłoszenia oraz wobec osób trzecich powiązanych ze zgłoszeniem[14].

W myśl art. 4 ustawy sygnalistą jest osoba fizyczna, która zgłasza lub ujawnia publicznie informację o naruszeniu prawa uzyskaną w związku z pracą. Może nim być pracownik, przedsiębiorca, prokurent, akcjonariusz, stażysta, wolontariusz czy praktykant.

Naruszeniem prawa jest działanie lub zaniechanie niezgodne z prawem lub mające na celu obejście prawa dotyczące m.in. korupcji, zamówień publicznych, ochrony środowiska, zdrowia publicznego, ochrony konsumentów czy zdrowia i dobrostanu zwierząt[15].

Naczelnym celem ustawy jest zapewnienie należytej ochrony oraz anonimowości sygnalistom. Mogą zgłaszać nieprawidłowości, korzystając z trzech kanałów raportowania: wewnętrznego, zewnętrznego lub publicznego. W pierwszej kolejności należy korzystać z kanału wewnętrznego[16].

Procedura zgłoszeń wewnętrznych powinna zawierać m.in.: wewnętrzną jednostkę organizacyjną lub osobę w ramach struktury organizacyjnej podmiotu prawnego albo podmiot zewnętrzny upoważniony przez podmiot prawny do przyjmowania zgłoszeń wewnętrznych, sposoby przekazywania zgłoszeń wewnętrznych, a także bezstronną wewnętrzną jednostkę organizacyjną lub osobę w ramach struktury organizacyjnej podmiotu prawnego, upoważnione do podejmowania działań następczych. Działaniem następczym jest działanie podjęte w celu oceny prawdziwości informacji zawartych w zgłoszeniu oraz w celu przeciwdziałania naruszeniu prawa będącemu przedmiotem zgłoszenia.

---

13 M. Wieczorek, *Wewnętrzne kanały dokonywania zgłoszeń*, [w:] *Ochrona sygnalistów. Praktyczny poradnik z wzorami dla sektora publicznego i prywatnego*, red. A. Sieradzka, M. Wieczorek, Warszawa 2021, s. 18.

14 Art. 1 ustawy z 14 czerwca 2024 r. o ochronie sygnalistów (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 928).

15 Art. 3 ustawy z 14 czerwca 2024 r. o ochronie sygnalistów (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 928).

16 Druk nr 317 – uzasadnienie do projektu ustawy, https://orka.sejm.gov.pl/Druki10ka.nsf/0/A13AE2976781C448C1258B090030DD4B/%24File/317.pdf (dostęp: 22.08.2024).

Osobą odpowiedzialną za funkcjonowanie wewnętrznego kanału jest pracodawca. Taki kanał może mieć formę elektroniczną, może to być także tradycyjna skrzynka podawcza czy też linia telefoniczna. Ostateczna decyzja w tym aspekcie należy do pracodawcy. W ramach swoich możliwości pracodawca może wyznaczyć do realizacji powyższego zadania dział lub osobę wewnątrz firmy, przy jednoczesnym opłaceniu systemu informatycznego właściwego do tego celu lub zleceniu jego realizacji firmie zewnętrznej[17].

Zgłoszenia zewnętrzne kierowane są do odpowiednich organów publicznych, takich jak Rzecznik Praw Obywatelskich, inspekcje pracy, a także do innych instytucji państwowych odpowiedzialnych za nadzór i egzekwowanie przestrzegania prawa. Aczkolwiek centralnym organem odpowiedzialnym za przyjmowanie zgłoszeń zewnętrznych jest Rzecznik Praw Obywatelskich[18].

Takie zgłoszenie powinno zawierać dokładne oraz szczegółowe informacje o zaobserwowanym naruszeniu prawa. Sygnalista jest zobowiązany do dostarczenia wszystkich dostępnych dowodów czy też dokumentacji, które przyspieszyłyby proces weryfikacji zgłoszenia przez organ zewnętrzny.

Organ zewnętrzny jest zobowiązany w pierwszej kolejności do rozpatrzenia zgłoszenia i w miarę możliwości do podjęcia odpowiednich działań. Może to obejmować nie tylko przeprowadzenie dochodzenia czy też wszczęcie postępowania administracyjnego, ale nawet możliwość skierowania sprawy do prokuratury.

Zgodnie z brzmieniem ustawy osoba zgłaszająca powinna zostać poinformowana o rezultatach wstępnej weryfikacji zgłoszenia oraz o planowanych lub podjętych działaniach. Jest to istotne dla transparentności procesu. Jest to gwarancja dla sygnalisty, że jego zgłoszenie zostało należycie potraktowane.

Sygnalista otrzymuje potwierdzenie otrzymania zgłoszenia niezwłocznie, nie później jednak niż w terminie 7 dni od dnia otrzymania zgłoszenia. Sygnalista może złożyć wniosek o odstąpienie od wysłania potwierdzenia[19].

Trzecim kanałem raportowania jest kanał publiczny. Stanowi on ostateczność – jest przeznaczony dla osób, które mają uzasadnione podstawy, by sądzić, że naruszenie może stanowić zagrożenie dla całego interesu publicznego. Polega na przekazaniu informacji o naruszeniu prawa do wiadomości publicznej za pomocą środków masowego przekazu, takich jak telewizja czy prasa – tzw. ujawnieniu publicznym. Sygnaliści mogą zdecydować się na ujawnienie publiczne w przypadkach, gdy nie otrzymali informacji zwrotnej lub gdy nie doczekali się podjęcia działań naprawczych na drodze zgłoszeń wewnętrznych i zewnętrznych[20].

Co istotne, wybierając kanał zgłoszeniowy, sygnaliści powinni wziąć pod uwagę specyfikację każdej z powyższych opcji oraz zwrócić uwagę na kwestie ochrony poufności danych oraz sposoby zabezpieczenia przed działaniami odwetowymi.

Moment dokonania zgłoszenia lub ujawnienia publicznego jest momentem przyznania ochrony. Nie jest ważna chwila przyjęcia zgłoszenia przez podmiot prawny, organ publiczny czy Rzecznika Praw Obywatelskich. Takie rozwiązanie jest podyktowane faktem, iż z chwilą ujawnienia naruszenia sygnalista jest narażony na działania odwetowe.

Przepisy ustawy bezwzględnie zakazują podejmowania działań odwetowych wobec sygnalisty. Chodzi o wszelkie bezpośrednie lub pośrednie działania albo zaniechania w kontekście związanym z pracą, które są spowodowane zgłoszeniem lub ujawnieniem publicznym i które naruszają lub mogą naruszyć

17 E. Panufnik, *Sygnaliści i procedura zgłoszeń wewnętrznych – wszystko co musisz wiedzieć*, https://www.infor.pl/prawo/sygnalisci/6637536,sygnalisci-i-procedura-zgloszen-wewnetrznych-wszystko-co-musisz-wied.html (dostęp: 24.08.2024).

18 G.J. Leśniak, *RPO centralnym organem w systemie ochrony sygnalistów*, https://www.prawo.pl/kadry/rpo-centralnym-organem-w-systemie-ochrony-sygnalistow,525503.html (dostęp: 24.08.2024).

19 Art. 37 ustawy z 14 czerwca 2024 r. o ochronie sygnalistów (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 928).

20 *Porównanie kanałów do zgłaszania nieprawidłowości przez Sygnalistów*, https://www.sygnalista.com/blog/porownanie-kanalow-do-zglaszania-nieprawidlowosci-przez-sygnalistow (dostęp: 26.08.2024).

prawa sygnalisty czy wyrządzić szkodę[21]. Przykładem działań odwetowych może być zwolnienie z pracy, degradacja, przymusowy bezpłatny urlop, zmiana godzin lub miejsca pracy, obniżenie wynagrodzenia, mobbing czy zastraszanie. Katalog form odwetowych jest otwarty, aby skutecznie chronić osoby dokonujące zgłoszeń i egzekwować w należyty sposób prawo[22].

Formą ochrony sygnalistów jest możliwość pociągnięcia do odpowiedzialności karnej pracodawcy za utrudnianie dokonania zgłoszenia czy też właśnie za podjęte działania odwetowe względem osób zgłaszających. Nadto, pracodawca może zostać pociągnięty do odpowiedzialności odszkodowawczej względem sygnalisty. Osoba, wobec której dopuszczono się działań odwetowych, będzie miała prawo do odszkodowania w wysokości nie niższej niż przeciętne miesięczne wynagrodzenie w gospodarce narodowej w poprzednim roku, ogłaszane do celów emerytalnych w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski" przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego, lub prawo do zadośćuczynienia[23].

Zgłoszenie lub publiczne ujawnienie informacji o naruszeniu może niekiedy skutkować odpowiedzialnością osoby, której zgłoszenie dotyczy. Zgłoszenie informacji nieprawdziwych godzi zatem w prawnie chronione dobra takich osób. Przykładowo, osoba, która poniosła szkodę z powodu świadomego zgłoszenia lub ujawnienia publicznego nieprawdziwych informacji przez sygnalistę, będzie miała prawo do odszkodowania lub zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych od osoby zgłaszającej[24].

W myśl ustawy dokonanie zgłoszenia lub ujawnienia publicznego nie może stanowić podstawy odpowiedzialności, w tym odpowiedzialności dyscyplinarnej lub odpowiedzialności za szkodę, w przedmiocie naruszenia dóbr osobistych, zniesławienia, ochrony danych osobowych, praw autorskich oraz obowiązku zachowania tajemnicy, w tym tajemnicy przedsiębiorstwa, pod warunkiem że sygnalista miał uzasadnione podstawy sądzić, że zgłoszenie lub ujawnienie publiczne jest niezbędne do ujawnienia naruszenia prawa.

Co istotne, ochrona przysługująca sygnalistom obejmuje również osoby powiązane z sygnalistą (zarówno osoby fizyczne, jak i osoby prawne lub inne jednostki organizacyjne) oraz osoby pomagające w dokonaniu zgłoszenia.

Ustawa nakłada obowiązek wdrożenia wewnętrznej procedury zgłoszeń na pracodawców zatrudniających co najmniej 50 pracowników w sektorze prywatnym lub 50 pracowników w jednostkach sektora publicznego[25]. Jednakże ten próg nie znajduje zastosowania, gdy jest to podmiot prawny wykonujący działalność w zakresie usług, produktów i rynków finansowych oraz przeciwdziałania praniu pieniędzy i finasowaniu terroryzmu, bezpieczeństwa transportu i ochrony środowiska objętych zakresem stosowania aktów prawnych Unii Europejskiej, wymienionych w załączniku do dyrektywy 2019/1937. Takie podmioty będą musiały posiadać wewnętrzne procedury zgłoszeń bez względu na liczbę osób zatrudnionych[26].

Jeśli podmiotem prawnym jest jednostka samorządu terytorialnego, obowiązki wypełniają jej jednostki organizacyjne. Jednocześnie jednostki samorządu terytorialnego będą mogły ustalić wspólną procedurę zgłoszeń wewnętrznych w ramach wspólnej obsługi, przy zapewnieniu jej odrębności i niezależności od procedury przyjmowania zgłoszeń zewnętrznych i podejmowania działań następczych.

---

21 E. Rutkowska, D. Tokarczyk, *Ustawa o ochronie sygnalistów. Komentarz*, Warszawa 2024, s. 166.

22 G.J. Leśniak, *Prawo dla sygnalistów - spór o przepisy chroniące przed odwetem pracodawcy*, https://www.prawo.pl/kadry/ochrona-sygnalistow-przed-odwetem-pracodawcy,517182.html (dostęp: 26.08.2024).

23 G.J. Leśniak, *Ustawa o ochronie sygnalistów opublikowana, od kiedy obowiązuje?*, https://www.prawo.pl/kadry/ustawa-o-ochronie-sygnalistow-opublikowana-od-kiedy-obowiazuje,527127.html (dostęp: 27.08.2024).

24 M. Klinowski, *Sygnaliści zewnętrzni a odpowiedzialność za zniesławienie*, „Przegląd Prawa Publicznego" 2022, nr 6, s. 13.

25 Według stanu na dzień 1 stycznia lub 1 lipca danego roku.

26 G.J. Leśniak, *Ustawa o ochronie…* (dostęp: 27.08.2024).

Procedury zgłoszeń wewnętrznych mogą wdrożyć jednostki organizacyjne gminy lub powiatu liczące mniej niż 10 000 mieszkańców. Podobnie, na zasadzie dobrowolności, będą mogły wdrożyć procedurę zgłoszeń wewnętrznych podmioty prywatne, na rzecz których wykonuje pracę zarobkową mniej niż 50 osób[27].

4. Wnioski

Reasumując, należy podkreślić, że dyrektywa 2019/1937 o ochronie sygnalistów jest pierwszym horyzontalnym instrumentem porządkującym kwestię przekazywania informacji o naruszeniach. Dyrektywa zakresem podmiotowym obejmuje szeroki katalog osób podlegających ochronie. Zakres przedmiotowy również jest rozbudowany. Akt porządkuje sygnalizowanie pod względem proceduralnym. Nakłada na organizacje obowiązek utworzenia wewnętrznych kanałów, co z pewnością wpłynie na szybsze reagowanie na otrzymane zgłoszenie, a w konsekwencji na szybsze rozwiązanie problemu. Fundamentalne jest zapewnienie poufności zgłoszenia. Ochrona danych osobowych sygnalistów ma kluczowe znaczenie dla uniknięcia niesprawiedliwego traktowania. Powinny być wyeliminowane wszelkie ograniczenia, które mogą skutkować zniechęceniem sygnalisty do złożenia zawiadomienia o naruszeniu. Dopiero brak kanałów wewnętrznych bądź poważna obawa co do ich użycia powinny być motywem do skorzystania z sygnalizowania zewnętrznego lub publicznego ujawnienia nieprawidłowości. Ujawnienie publiczne, o ile nie narusza zasady proporcjonalności, można uznać za formę kontroli społecznej, zwłaszcza w sektorze publicznym.

Dyrektywa ustanawia minimalny poziom harmonizacji. Państwa członkowskie mogą wprowadzić dalej idące środki w celu ochrony osób zgłaszających naruszenia. Ochrona sygnalistów jest jednym z bardziej aktualnych wyzwań, przed jakimi stoją podmioty prawa prywatnego i publicznego w całej Unii Europejskiej.

Na pochwałę zasługuje fakt, iż w Polsce z dniem 25 września 2024 r. wchodzi w życie ustawa o ochronie sygnalistów. Niniejszy akt prawny tworzy podstawowe ramy prawne ochrony sygnalistów. Uregulowanie statusu sygnalisty jest pierwszym krokiem do zmiany świadomości społecznej oraz kultury prawnej.

Niestety w polskim społeczeństwie mamy do czynienia z bardzo małą świadomością, kim jest sygnalista. Na tym pojęciu ciąży odium donosicielstwa. Dominuje swoista kultura potępienia – w przypadku wykrycia nieprawidłowości uwaga opinii publicznej koncentruje się na szukaniu winnych, milczy się o działaniach naprawczych oraz o tym, że kryzys bywa okazją do systemowej poprawy. Problematyczna okazuje się definicja lojalności – lojalność wobec pracodawcy jest mylona z lojalnością wobec przełożonego. Ponadto, panuje mylne przekonanie, że w przedsiębiorstwach, które wdrożyły systemy, dochodzi do nadużyć.

Nieco inaczej wygląda sytuacja w korporacjach z zagranicznym kapitałem. W takich organizacjach wdrażanie polityki raportowania o nieprawidłowościach jest traktowane jako skuteczne narzędzie zarządzania ryzykiem. Pozwala zdefiniować nie tylko słabe punkty organizacji, ale także zoptymalizować pewne procesy zarządcze czy wprowadzić innowacje. Kadra menadżerska dostrzega w tym rozwiązaniu pożyteczny kanał informacji, dostarczający niezbędnej wiedzy o bieżącej kondycji firmy i zastrzeżeniach zespołu[28].

Wbrew stereotypom działania sygnalistów są korzystne dla sfery gospodarczej, chronią prawa konsumentów i prawo do konkurencji. Zgłaszając nadużycia, robią to dla dobra ogółu, narażając się przy tym na implikacje prawne. Skuteczne wykorzystywanie sygnalistów w eliminowaniu patologicznych

27 S. Kańduła, J. Przybylska, *Gminy wobec dyrektywy o sygnalistach*, „Finanse Komunalne" 2022, nr 6, s. 66.

28 Fundacja im. S. Batorego, *Sygnaliści w Polsce okiem pracodawców i związków zawodowych*, Warszawa 2016, s. 18.

zjawisk w działalności pracodawców wymaga definitywnych zmian w prawie, jakie wprowadza właśnie ustawa z 14 czerwca 2024 r. o ochronie sygnalistów.

Zapewne proces budowania świadomości społecznej będzie kontynuowany w drodze stosowania prawa i formowania praktyki orzeczniczej. W długofalowej perspektywie funkcjonowanie przepisów ma szansę wywrzeć realną zmianę w postawach społecznych.

Bibliografia

Fundacja im. S. Batorego, *Sygnaliści w Polsce okiem pracodawców i związków zawodowych*, Warszawa 2016.

Kantor-Kilian A., *Organizacja modelu kanałów sygnalizowania nieprawidłowości w świetle dyrektywy 2019/1937*, [w:] *Ochrona sygnalistów. Regulacje dotyczące osób zgłaszających nieprawidłowości*, red. B. Baran, M. Ożóg, Warszawa 2021.

Kańduła S., Przybylska J., *Gminy wobec dyrektywy o sygnalistach*, „Finanse Komunalne" 2022, nr 6.

Kibil M., *Cel i zakres ochrony udzielanej sygnalistom*, [w:] *Ochrona sygnalistów. Praktyczny poradnik z wzorami dla sektora publicznego i prywatnego*, red. A. Sieradzka, M. Wieczorek, Warszawa 2021.

Klinowski M., *Sygnaliści zewnętrzni a odpowiedzialność za zniesławienie*, „Przegląd Prawa Publicznego" 2022, nr 6.

Rothschild J., Miethe T.D., *Whistle-blower Disclosures and Management Retaliation*, „Work and Occupations" 1999, nr 26. https://doi.org/10.1177/0730888499026001006

Rutkowska E., Tokarczyk D., *Ustawa o ochronie sygnalistów. Komentarz*, Warszawa 2024.

Szymczykiewicz R., *Miejsce tzw. sygnalistów w polskim systemie prawnym, cz. 1. Ujęcie cywilnoprawne*, „Prawo w Działaniu" 2019, nr 40 – Sprawy Cywilne. https://doi.org/10.32041/PWD.4109

Świątkowski A.M., *Sygnalizacja (whistleblowing) a prawo pracy*, „Przegląd Sądowy" 2005, nr 5.

Wieczorek M., *Wewnętrzne kanały dokonywania zgłoszeń*, [w:] *Ochrona sygnalistów. Praktyczny poradnik z wzorami dla sektora publicznego i prywatnego*, red. A. Sieradzka, M. Wieczorek, Warszawa 2021, s. 18.

Akty prawne

Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2019/1937 z dnia 23 października 2019 r. w sprawie ochrony osób zgłaszających naruszenia prawa Unii (Dz.Urz. UE L 305/17).

Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy (tj. Dz.U. z 2023 r., poz. 641).

Ustawa z dnia 14 czerwca 2024 r. o ochronie sygnalistów (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 928).

Komunikat Komisji z 8 grudnia 2010 r., *Wzmocnienie systemów sankcji w branży usług finansowych*, https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=CELEX%3A52010DC0716 (dostęp: 31.01.2024).

Druk nr 317 – uzasadnienie do projektu ustawy, https://orka.sejm.gov.pl/Druki10ka.nsf/0/A13AE2976781C448C1258B090030DD4B/%24File/317.pdf (dostęp: 22.08.2024).

Źródła internetowe

Leśniak G.J., *Prawo dla sygnalistów – spór o przepisy chroniące przed odwetem pracodawcy*, https://www.prawo.pl/kadry/ochrona-sygnalistow-przed-odwetem-pracodawcy,517182.html (dostęp: 26.08.2024).

Leśniak G.J., *RPO centralnym organem w systemie ochrony sygnalistów*, https://www.prawo.pl/kadry/rpo-centralnym-organem-w-systemie-ochrony sygnalistow,525503.html (dostęp: 24.08.2024).

Leśniak G.J., *Ustawa o ochronie sygnalistów opublikowana, od kiedy obowiązuje?*, https://www.prawo.pl/kadry/ustawa-o-ochronie-sygnalistow-opublikowana-od-kiedy-obowiazuje,527127.html (dostęp: 27.08.2024).

Markiewicz A., *Kim jest sygnalista i jakie przepisy go chronią?*, https://www.prawo.pl/kadry/kim-jest-sygnalista-i-jakie-przepisy-go-chronia,519388.html (dostęp: 31.01.2024).

Panufnik E., *Sygnaliści i procedura zgłoszeń wewnętrznych – wszystko co musisz wiedzieć*, https://www.infor.pl/prawo/sygnalisci/6637536,sygnalisci-i-procedura-zgloszen-wewnetrznych-wszystko-co-musisz-wied.html (dostęp: 24.08.2024).

Porównanie kanałów do zgłaszania nieprawidłowości przez Sygnalistów, https://www.sygnalista.com/blog/porownanie-kanalow-do-zglaszania-nieprawidlowosci-przez-sygnalistow (dostęp: 26.08.2024).

Paragraf 6 / 2025
https://doi.org/10.18778/2956-3747.6.04

Oskar Kosenda*

Sprawozdanie z konferencji „Wolność sumienia i wyznania w państwie demokratycznym" zorganizowanej 24 września 2024 roku przez Senat RP

Konferencja rozpoczęła się od uroczystego powitania gości przez głównego organizatora senatora Michała Seweryńskiego oraz otwarcia sesji przez marszałek Małgorzatę Kidawę-Błońską. Pani Marszałek podkreśliła znaczenie ekumenicznego charakteru zgromadzenia, którego celem była wymiana poglądów i spojrzeń na zagadnienie wolności sumienia i wyznania z różnych perspektyw. Zwróciła uwagę na rolę Senatu jako przestrzeni refleksji i otwartej debaty obywatelskiej, wzywając do pojednania w podzielonym społeczeństwie i życząc owocnej dyskusji.

Wystąpienie 1. Wolność sumienia i wyznania w świetle nauki społecznej Kościoła

Arcybiskup Paul Gallagher, sekretarz ds. kontaktów z państwami i organizacjami międzynarodowymi w Sekretariacie Stanu Stolicy Apostolskiej, omówił znaczenie wolności sumienia i wyznania w kontekście nauki społecznej Kościoła. Podkreślił, że wolność religijna, oparta na godności, jest jednym z fundamentalnych praw człowieka. Odniósł się do deklaracji *Dignitatis humanae* z Soboru Watykańskiego II oraz encykliki *Pacem in terris* Jana XXIII, które wskazują, że wolność sumienia wynika z wewnętrznej natury człowieka i dotyczy zarówno sfery prywatnej, jak i publicznej. Arcybiskup Gallagher zaznaczył, że prawo do poszukiwania prawdy oraz życie zgodnie z własnym sumieniem to niezbywalne prawa człowieka, które nie powinny być ograniczane, poza sytuacjami związanymi z koniecznością ochrony porządku publicznego. *Dignitatis humanae* potwierdza, że wolność religijna nie dotyczy jedynie indywidualnych wyborów, lecz również życia w przestrzeni publicznej. W kontekście międzynarodowym wskazał na znaczenie Deklaracji Praw Człowieka ONZ, która kładzie nacisk na poszanowanie tego fundamentalnego prawa. Podkreślił, że marginalizowanie religii, np. poprzez wypychanie jej do sfery prywatnej czy zmuszanie obywateli do porzucenia swoich przekonań w życiu publicznym, stanowi zagrożenie dla podstawowych wolności. Według prelegenta wolność religijna powinna być chroniona, gdyż jej szanowanie jest równoznaczne z szacunkiem dla godności człowieka. Arcybiskup zwrócił uwagę na zjawisko sekularyzmu, które w jego przekonaniu często prowadzi do ograniczeń w wyrażaniu przekonań religijnych. Jego zdaniem sekularyzm powinien być rozumiany jako rozdział między państwem a Kościołem, który pozwala na współpracę i dialog między tymi światami, a nie jako źródło konfliktu. W swojej konkluzji wskazał, że obecnie, mimo dominacji demokratycznych systemów, wolność religijna jest zagrożona, a prześladowania mniejszości religijnych na świecie rosną. W krajach demokratycznych również obserwuje się zmniejszenie zrozumienia dla tego podstawowego prawa.

* Uniwersytet Łódzki, Wydział Prawa i Administracji, e-mail: oskar.kosenda@edu.uni.lodz.pl, https://orcid.org/0009-0009-0489-8659

© by the author, licensee University of Lodz – Lodz University Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC-BY-NC-ND 4.0 (https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/)

Wystąpienie 2. Gwarancje wolności sumienia i wyznania

Prof. Hanna Suchocka (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu), były ambasador Polski przy Stolicy Apostolskiej, omówiła w swoim wystąpieniu temat wolności sumienia i wyznania, który po 30 latach transformacji nadal budzi żywe dyskusje. Wskazała na swoją rolę w Komisji Weneckiej, gdzie problematyka ta zajmuje istotne miejsce. Komisja opracowała specjalne wytyczne dotyczące wolności sumienia i wyznania, a także zebrała liczne opinie na ten temat. Istotnym elementem debaty jest precyzyjne określenie pojęć takich jak laickość, laicyzm, państwo świeckie, neutralność państwa, tolerancja czy dialog międzyreligijny, które mogą być źródłem napięć. Prof. Suchocka zwróciła uwagę na międzynarodowy kontekst debaty dotyczącej wolności religijnej, odwołując się do artykułu 18 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka ONZ. Kluczowym aspektem jest rozróżnienie między *forum internum* (sfera wyznawania wiary, gdzie państwo nie ma władzy) i *forum externum* (publiczne manifestowanie przekonań). Zauważyła, że państwo powinno zapewniać ramy dla publicznego dyskursu religijnego, nie ograniczając tego prawa. Prof. Suchocka przestrzegła przed dwoma rodzajami fundamentalizmu: religijnym i laicystycznym. Fundamentalizm religijny prowadzi do upolitycznienia religii, przed czym ostrzegał m.in. ks. Józef Tischner. Z kolei fundamentalizm laicystyczny dąży do całkowitego usunięcia religii z życia publicznego. Pojęcie neutralności państwa bywa mylnie rozumiane jako aktywne rugowanie religii, co jest sprzeczne z międzynarodowymi orzeczeniami, jak np. wyroki Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. W konkluzji prof. Suchocka podkreśliła, że pluralizm i zasada laickości powinny umożliwiać spotkanie różnych tradycji religijnych, a osoby publiczne mają prawo do manifestowania swoich przekonań, np. poprzez symbole religijne. Ostrzegła jednak przed ideologią laicyzmu, która dąży do eliminacji religii z życia publicznego, tworząc wrogą separację. Według prof. Suchockiej w relacjach między większością a mniejszościami religijnymi, szczególnie ważne jest równouprawnienie i unikanie języka oskarżeń, co ma kluczowe znaczenie w dyskusji na temat symboli religijnych w przestrzeni publicznej, takich jak krzyż.

Wystąpienie 3. Wolność sumienia i wyznania w świetle Konkordatu

Kardynał Grzegorz Ryś podkreślił w swoim wystąpieniu, że konkordat nie ma na celu ochrony interesów Kościoła, lecz służy zdrowej współpracy między państwem a Kościołem w celu rozwoju dobra człowieka. Fundamentalnym dla rozumienia konkordatu jest konstytucja duszpasterska *Gaudium et spes* z Soboru Watykańskiego II, która przypomina, że człowiek, mimo swojego zakorzenienia w historii, zachowuje wieczne powołanie. Człowiek jest więc wspólnym punktem spotkania między państwem a Kościołem. Kardynał zaznaczył, że konkordat opiera się na niezależności i autonomii obu stron, jednocześnie dążąc do współpracy na rzecz dobra wspólnego. Wspomniał, że historycznie relacje między Kościołem a państwem można podzielić na okresy przed i po Soborze Watykańskim II. Formuła postsoborowa opiera się na dialogu i ważne jest, by go kontynuować. Podkreślił także, że zagrożeniem dla konkordatu nie jest kwestionowanie jego konkretnych zapisów, ale antagonizowanie relacji między państwem a Kościołem w kontekście praw człowieka. Postrzeganie Kościoła jako wroga, a nie sojusznika spraw praw podstawowych jest poważnym problemem. Wskazał na motywy zawarcia konkordatu, w tym rolę Jana Pawła II, naukę moralną Kościoła i jego wkład w życie społeczne. Zauważył jednak, że dla młodszych pokoleń te powody mogą być mniej zrozumiałe, dlatego ważne jest, by styl przekazu był otwarty i szanujący inność. Kościół powinien „niczego nie narzucać, a wszystko proponować" – z pełnym poszanowaniem dla wolności i różnorodności przekonań.

Wystąpienie 4. Wolność sumienia i wyznania w państwie laickim na przykładzie Francji

Prof. Kazimierz Michał Ujazdowski (Uniwersytet Łódzki) w swoim wystąpieniu podkreślił, że celem dyskusji jest uchwycenie istoty laickiego modelu francuskiego i zrozumienie rozwiązań ustrojowych. Zauważył, że francuska państwowość opiera się na wartościach Rewolucji Francuskiej, w przeciwieństwie do Polski i Niemiec, gdzie państwowość wynika z długiej historii narodu. Model francuski obejmuje dwa kluczowe elementy: bezpłatne, obowiązkowe laickie szkolnictwo publiczne oraz rozdział Kościoła od państwa, który wyklucza intensywną współpracę między władzą publiczną a wspólnotami religijnymi. Prof. Ujazdowski wskazał, że laicyzm francuski osłabł po I wojnie światowej, a w 1959 r. wprowadzono rozwiązania pozwalające szkołom wyznaniowym na zachowanie autonomii przy jednoczesnym wsparciu finansowym ze strony państwa. Współczesna sytuacja we Francji pokazuje wybór między łagodnym laicyzmem a przypadkami agresji wobec religii. Kluczowym zagadnieniem pozostaje rosnąca obecność islamu, co zmienia dynamikę relacji między państwem laickim a religią. Dawne konflikty między katolicyzmem a laicyzmem ustąpiły miejsca nowemu wyzwaniu, w którym zakazy symboli religijnych w szkołach są narzędziem ograniczania wpływu islamu. Nawet politycy, tacy jak Marine Le Pen, bronią laickości jako sposobu powstrzymywania ekspansji islamu. Prof. Ujazdowski zwrócił uwagę na potrzebę szacunku w debatach publicznych i regulacjach ustrojowych. Podkreślił, że prezydent Emmanuel Macron promuje szacunek wobec partnerów w dialogu, co jest kluczowe dla tworzenia trwałych rozwiązań. Zauważył również, że w Polsce brakuje tego elementu, a model łagodnego laicyzmu, oparty na wzajemnym szacunku, daje lepsze rezultaty niż konflikty i agresja.

Wystąpienie 5. Wolność sumienia i wyznania a neutralność światopoglądowa państwa

Prof. Joseph Weiler rozpoczął swoje wystąpienie, przypominając decyzję Rafała Trzaskowskiego dotyczą obecności krzyży w przestrzeni publicznej, co stało się punktem wyjścia do refleksji nad pojęciem neutralności państwa. Żyjemy w społeczeństwach wielokulturowych, co jest widoczne m.in. w preambule polskiej Konstytucji. Państwo, zdaniem Weilera, powinno szanować zarówno wolność wyznania, jak i wolność braku wyznania, ale kluczowym problemem staje się zarządzanie konfliktem tych dwóch wolności. Prof. Weiler podkreślił, że błędnym podejściem jest utożsamianie neutralności państwa z jego laickością, czyli świeckością. Rozróżnił również kwestie związane z państwem i prawami jednostki. W kontekście symboli religijnych w sferze publicznej wskazał na dwie odmienne praktyki w Europie: we Francji, gdzie laickość państwa definiuje konstytucja, oraz w Wielkiej Brytanii, gdzie państwo ma narodowy kościół i symbole religijne są obecne w przestrzeni publicznej. Zdaniem Weilera państwo nie musi zaprzeczać swojej zbiorowej tożsamości w wymiarze religijnym, aby pozostać neutralne wobec swoich obywateli. Kluczowe jest, by nie mylić pojęcia neutralności z laickością. Weiler zauważył, że w państwach demokratycznych istnieją różne modele finansowania szkolnictwa. Przykładowo, we Francji państwo finansuje jedynie szkoły publiczne świeckie, podczas gdy rodzice chcący wychować dzieci w wierze muszą sami sfinansować ich edukację. Z kolei w Wielkiej Brytanii państwo finansuje zarówno szkoły świeckie, jak i religijne różnych wyznań, co Weiler uznał za bardziej neutralne rozwiązanie. Na koniec, powracając do decyzji prezydenta Trzaskowskiego, prof. Weiler zaznaczył, że prawdziwa neutralność nie polega na sprzyjaniu którejkolwiek stronie – zarówno tej chcącej obecności krzyży, jak i tej pragnącej ich usunięcia z przestrzeni publicznej.

Panel dyskusyjny rozpoczął senator François Bonhomme (wiceprzewodniczący Międzyparlamentarnej Grupy Przyjaźni Francusko-Polskiej)

W swojej wypowiedzi podkreślił, że mimo różnic między polskim a francuskim modelem relacji państwo – Kościół oba kraje borykają się z podobnymi wyzwaniami. Przypomniał ustawę o rozdziale Kościoła od państwa z 1905 r., przywołując słowa Aristide'a Brianda: „Państwo musi chronić wiarę, ale wiara nie może dyktować prawa". Zasady te są fundamentem francuskiej laickości, która jest wartością konstytucyjną. Jednak, jak zaznaczył Bonhomme, Francja napotyka na granice swojego modelu neutralności. Pierwszym wyzwaniem jest wzrost religijnego fundamentalizmu i separatyzmu, które stanowią zagrożenie dla państwa. Bonhomme odwołał się do przykładu zamachów terrorystycznych, wskazując, że fundamentalizm dąży do oderwania obywateli od zasad republikańskich. W odpowiedzi na te zagrożenia uchwalono ustawę z 2021 r. mającą na celu wzmocnienie przestrzegania zasad republiki. Ustawa, choć techniczna, wprowadziła procedury mające na celu zwiększenie kontroli nad podejrzanymi o separatyzm, co jednak nie obyło się bez kontrowersji – w tym zarzutów o nadmierne ingerencje państwa. Drugim wyzwaniem, o którym mówił Bonhomme, jest wzrastający wpływ finansowy z zagranicy na stowarzyszenia religijne. Mimo że ustawa z 1905 r. zakazuje publicznego dotowania kultu, stowarzyszenia religijne bywają finansowane z zagranicznych źródeł, co zagraża niezależności religijnej. Ustawa z 2021 r. miała na celu zwiększenie przejrzystości finansowej. Jednak Bonhomme podkreślił, że regulacje te nie osiągnęły zamierzonego celu, a większe stowarzyszenia znalazły sposoby na ich obejście. Trzecim problemem jest niewystarczająca ochrona funkcjonariuszy publicznych, zwłaszcza nauczycieli, którzy są na pierwszej linii frontu walki z fundamentalizmem. Bonhomme przypomniał tragiczne morderstwo nauczyciela Samuela Paty'ego, które stało się symbolem zagrożeń, z jakimi muszą mierzyć się osoby wykonujące swoje obowiązki w imię wartości republikańskich. W podsumowaniu Bonhomme podkreślił, że choć laickość we Francji jest fundamentalnym elementem państwowości, pojawiają się nowe wyzwania, które wymagają dalszego rozwoju polityki państwa, zwłaszcza w kontekście walki z separatyzmem i ochrony funkcjonariuszy publicznych.

Następnie głos zabrał prof. Andrzej Zoll (Uniwersytet Jagielloński) – były Prezes Trybunału Konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej

Prof. Andrzej Zoll rozpoczął swoją wypowiedź od podkreślenia wagi rozróżnienia między prawem a moralnością, zauważając, że w państwie pluralistycznym nie obowiązuje jeden system moralny. Różne grupy społeczne funkcjonują w ramach wielu systemów moralnych, natomiast podlegają jednemu systemowi prawnemu. Zauważył, że normy moralne często są bardziej restrykcyjne niż normy prawne, co prowadzi do sytuacji, w której to, co jest potępiane w kategoriach moralnych, niekoniecznie musi być zakazane przez prawo. Prof. Zoll ostrzegł przed fundamentalizmem, który rodzi się, gdy oba systemy – moralny i prawny – się pokrywają. Podkreślił, że fundamentalizm prowadzi do problemów społecznych i prawnych, dlatego tak ważne jest ich rozdzielenie. W kontekście edukacji religijnej przywołał sprawę z 1990 r., kiedy to Rzecznik Praw Obywatelskich (RPO) złożył wniosek o uznanie za niekonstytucyjną instrukcji wydanej przez Ministra Oświaty, która pozwalała na nauczanie religii w szkołach publicznych. Rzecznik argumentował, że instrukcja ta jest sprzeczna z Konstytucją, jednak Trybunał orzekł inaczej, zauważając, że Konstytucja w ogóle nie odnosi się do tego zagadnienia. Prof. Zoll wyraził swoje przekonanie, że lekcje religii w szkołach publicznych mogą być krzywdą dla Kościoła. Argumentował, że katecheza powinna być prowadzona przez dane wyznanie, a nie w ramach szkolnego programu nauczania. Sugerował, że zamiast katechezy w szkołach powinno się wprowadzić religioznawstwo, które dostarczałoby uczniom wiedzy o różnych religiach i ich kontekstach. Podkreślił również, że katecheza jako nauka życia jest istotna, ale nie powinna być realizowana w systemie

edukacji publicznej. W związku z tym zaproponował, że państwo mogłoby dofinansowywać prywatne szkoły związane z poszczególnymi wyznaniami. Takie rozwiązanie, jego zdaniem, mogłoby przyczynić się do większej integracji społeczeństwa i zrozumienia między różnymi grupami religijnymi w Polsce. Prof. Zoll zakończył swoje wystąpienie, apelując o refleksję nad sposobem, w jaki prawo i moralność są rozumiane i stosowane w kontekście pluralistycznego społeczeństwa, podkreślając potrzebę szanowania różnorodności przekonań i systemów wartości.

Jako kolejny przemówił poseł Bartłomiej Wróblewski

W swojej wypowiedzi zwrócił uwagę na fundamentalne znaczenie wolności wyznania jako najstarszej formy wolności człowieka. Przywołał myśli Josepha Ratzingera, papieża Benedykta XVI, który w nocie do katolików świeckich podkreślał, że wolność wyznania jest prawem nienegocjowalnym. Poseł podkreślił, że jakiekolwiek ograniczenia tej wolności mają poważne konsekwencje dla całego systemu praw człowieka. W kontekście obecności krzyży oraz innych symboli religijnych w przestrzeni publicznej Wróblewski argumentował, że ich uznanie i akceptacja w miejscach publicznych są istotne dla zapewnienia wolności religijnej. Zwrócił uwagę na znaczenie możliwości uzewnętrzniania wiary zarówno przez urzędników, jak i obywateli. Poseł Wróblewski zaznaczył, że wolność religijna nie powinna być postrzegana przez pryzmat naszego stosunku do konkretnej religii, ale musi być szanowana jako ogólne prawo, które przysługuje każdemu obywatelowi. Podkreślił, że to prawo jest kluczowe dla ochrony nie tylko jednostki, ale także dla budowania zdrowego społeczeństwa, w którym różnorodność przekonań jest szanowana. W swoim wystąpieniu Wróblewski zaapelował o poszanowanie wolności wyznania jako fundamentu praw człowieka oraz o potrzebę zapewnienia przestrzeni dla różnorodnych praktyk religijnych w życiu publicznym, co w jego opinii przyczyni się do budowania bardziej zintegrowanego i otwartego społeczeństwa.

Następnie głos zabrał prof. Wojciech Brzozowski – zastępca Rzecznika Praw Obywatelskich

Wyraził sceptycyzm wobec użyteczności pojęć takich jak świeckość, laickość, bezstronność i neutralność. Podkreślił, że te terminy, które powinny być fundamentem dyskusji o wolności religijnej i relacji państwa z kościołami, straciły dla niego na znaczeniu. Odwołał się do wcześniejszych wypowiedzi prof. Hanny Suchockiej, wskazując na użyteczne rozróżnienie między laicyzmem a laickością, zauważając jednocześnie, że sądy w swoich orzeczeniach często nie dokonują tego rozróżnienia. Brzozowski zaznaczył, że w Konstytucji termin neutralności jest używany zamiennie z bezstronnością, co prowadzi do niejednoznaczności. Wskazał, że różne grupy używają pojęcia neutralności w odmiennych kontekstach, co sprawia, że staje się ono narzędziem zarówno do ochrony wolności religijnej, jak i do obalania roszczeń religijnych. Zauważył, że koncepcja neutralności jest wykorzystywana przez sądy jako tarcza i miecz, co prowadzi do sprzecznych wyników w praktyce. Prof. Brzozowski poddał pod namysł pomysł prof. Stijna Smeta, który zakłada, że warto odejść od pojęcia neutralności w ogóle i skupić się na wolności religijnej jako kluczowym kryterium rozstrzygania konfliktów prawnych. Odrzucił ideę świeckości, laickości i neutralności jako „doktrynalne fantomy”, które nie przynoszą rzeczywistej wartości do debaty. Zadał pytanie do prof. Suchockiej i prof. Weilera, czy w obecnych czasach potrzebujemy czegokolwiek poza pojęciem wolności sumienia i wyznania, które mogłoby stać się bardziej klarowną podstawą dla dalszych rozważań na temat relacji między państwem a różnymi wyznaniami.

Po nim przemówił Waldemar Pawlak – prezes Rady Ministrów w 1992 r. oraz w latach 1993–1995

Premier Pawlak w swoim wystąpieniu podkreślił znaczenie zaufania opartego na wspólnych wartościach jako klucza do sukcesu w państwach zachodniego społeczeństwa. Premier wskazał, że kryzys religii często zbiegał się z kryzysem demokracji. W kontekście współczesnych wyzwań podkreślił konieczność szacunku i otwartości na drugiego człowieka, odwołując się do wypowiedzi prof. Ujazdowskiego. Pawlak zwrócił uwagę na negatywny wpływ mediów społecznościowych i sztucznej inteligencji na społeczeństwo. Wskazał, że algorytmy, które dominują w tych mediach, mogą podsycać nienawiść i dzielić ludzi. Zauważył, że w krajach zachodnich te algorytmy mają demoralizujący wpływ, podczas gdy w systemach autorytarnych często pełnią rolę moralizującą, co prowadzi do różnych form manipulacji i dezinformacji. Na koniec swojego wystąpienia premier Pawlak podkreślił potrzebę przyjaznego współistnienia, które zakłada dobrą wolę wszystkich stron. Podkreślił, że tylko poprzez wzajemny szacunek i otwartość możemy stawić czoła współczesnym wyzwaniom i budować przyszłość opartą na zaufaniu oraz wspólnych wartościach.

Następnie chęć wypowiedzenia się zgłosił senator Kazimierz Wiatr

Senator Wiatr rozpoczął od podkreślenia fundamentalnego znaczenia szacunku w relacjach międzyludzkich i w debacie publicznej. Wskazał na konieczność uporządkowania kwestii podniesionych przez kardynała Rysia, zwracając uwagę, że w centrum wszelkich działań i dyskusji powinien stać człowiek. Odniósł się także do myśli profesora Zolla, sugerując, że warto podjąć głębszy namysł nad procesem wychowania. Podkreślił, że jednym z kluczowych elementów, które powinny być brane pod uwagę w kontekście wychowania, jest wiek. Senator Wiatr podkreślił, że edukacja i wychowanie powinny być przemyślane i dostosowane do etapu rozwoju dzieci. Zauważył, że w początkowym etapie edukacji nauka o wielu systemach wartości może być dla dziecka niezrozumiała. Na zakończenie swojego wystąpienia senator zwrócił uwagę na potrzebę dialogu oraz współpracy w dążeniu do harmonijnego rozwoju społeczeństwa, opierającego się na szacunku dla każdego człowieka.

Po nim głos zabrał ksiądz Kazimierz Sowa

Ksiądz Kazimierz Sowa rozpoczął swoje wystąpienie od skierowania pytania do kardynała Rysia dotyczącego aktualności Konkordatu i potrzeby jego refleksji w kontekście współczesnych czasów. Podkreślił, że Kościół powinien doceniać demokratyczne państwo, które stwarza przestrzeń dla wolności religijnej oraz współpracy między różnymi wspólnotami. Ksiądz Sowa wskazał na dwa konkretne przykłady, w których religia jest instrumentalnie wykorzystywana przez władze polityczne. Pierwszym z nich jest Rosyjska Cerkiew Prawosławna, która w sojuszu z Putinem stała się narzędziem propagandy i legitymizacji reżimu autorytarnego. Drugim przykładem jest Turcja pod rządami Erdogana, gdzie islam został wykorzystany do umocnienia władzy i kontroli społecznej. Zwrócił uwagę, że w demokratycznym państwie zapewniona jest wolność zarówno dla religii, jak i dla świeckiego życia społecznego. Tylko w takim kontekście możliwe jest, aby religia nie stała się narzędziem w rękach autorytarnych rządów. Ksiądz Sowa zakończył swoje wystąpienie apelem o głębsze zrozumienie roli, jaką religia powinna odgrywać w społeczeństwie, oraz o unikanie jej wykorzystywania w politycznych rozgrywkach.

Potem czas na odpowiedź miała prof. Hanna Suchocka

Stwierdziła, że nie można uciec od dyskusji na temat pojęć związanych z wolnością religijną i laicyzmem. Zauważyła, że są one obecne w publicznym dyskursie, mediach oraz w debacie politycznej i prawnej, co sprawia, że ich zrozumienie jest kluczowe dla konstruktywnej rozmowy na ten temat. Zwróciła uwagę na trudności związane z ich interpretacją, ale podkreśliła konieczność ich wyjaśniania, aby uniknąć instrumentalizacji w debatach publicznych. Prof. Suchocka wskazała, że zarówno Konstytucja, jak i Konkordat opierają się na fundamentalnym pojęciu godności człowieka. To pojęcie powinno być punktem wyjścia dla relacji między państwem a Kościołem, które, według niej, powinny współpracować dla dobra jednostki. Zakończyła swoje wystąpienie apelem o to, aby w dyskursie publicznym kłaść nacisk na interpretację i zrozumienie tych kluczowych pojęć, co pozwoli na bardziej efektywną i szanującą różnorodność debaty na temat wolności sumienia i wyznania w Polsce.

Po niej odpowiedział prof. Joseph Weiler

Prof. Weiler nawiązał do zagadnień poruszonych przez zastępcę Rzecznika Praw Obywatelskich, podkreślając, że nie możemy uciec od nieostrości pojęć dotyczących wolności religijnej. Zwrócił uwagę na konieczność zbilansowania wolności wyznania oraz wolności od wyznania, podkreślając, że obie te sfery są istotne w społeczeństwie wielokulturowym. Podkreślił znaczenie neutralności i bezstronności w kontekście praktyk religijnych, zaznaczając, że możemy i powinniśmy szanować różne wyznania. Prof. Weiler zauważył, że w sytuacjach konfliktowych między wolnością wyznania a wolnością od wyznania należy poszukiwać kompromisu, który stara się szanować oba punkty widzenia. Zaznaczył, że strony nie muszą być całkowicie zadowolone z rezultatu tego kompromisu. W odniesieniu do relacji religijnych i laickich podkreślił, że ludzie religijni nie powinni walczyć jedynie o wolność wyznania, a osoby laickie nie powinny ograniczać swojego zainteresowania do wolności od wyznania. Odwołał się do słów papieża Benedykta XVI, który podkreślał, że wiara nie powinna być narzucana nikomu. Zaznaczył, że prawdziwy rozwój wiary może nastąpić jedynie w atmosferze wolności, co powinno być fundamentem dla każdej dyskusji o wolności religijnej.

Konferencję podsumował Senator RP prof. Kazimierz Michał Ujazdowski

Odniósł się do kluczowych momentów, zwłaszcza do wykładu arcybiskupa Gallaghera, który przypomniał o znaczeniu deklaracji *Dignitatis Humanae*. Wskazał, że Kościół zmienił swoje podejście do relacji między państwem a religią, rezygnując z przekonania, że państwo powinno aktywnie promować prawdę religijną. Zamiast tego, Kościół opowiada się za otworzeniem przestrzeni dla wierzących, co jest istotnym krokiem w kierunku wolności religijnej. Senator podkreślił, że doświadczenie polskiego Kościoła jako nośnika wolności różni się od modelu, jaki prezentuje Kościół we Francji, który był bardziej związany z dawnym porządkiem. Zwrócił uwagę, że wystąpienia prelegentów wskazują na to, że uzasadnienie modelu przyjaznej separacji między Kościołem a państwem opiera się na standardach zarówno polskich, jak i europejskich. Przypomniał wystąpienie profesora Weilera, który podkreślił, że neutralność państwa ma sens tylko wtedy, gdy nie prowadzi do wykluczenia żadnej z grup. Senator Ujazdowski podkreślił, że państwo powinno przyjąć stanowisko „agnostyczne”, które pozwala zarówno wierzącym, jak i niewierzącym na uczestnictwo w sferze publicznej. Kardynał Ryś poruszył temat uniwersalnego i historycznego sensu konkordatu, stawiając pytanie o jego aktualność w dzisiejszych

czasach. Senator Ujazdowski nawiązał także do prac profesora Böckenfördego, który zastanawiał się, czy Kościół powinien być partnerem społecznym dla wszystkich aktorów politycznych, czy też powinien samodzielnie występować jako jeden z graczy. Senator Ujazdowski argumentował, że tylko w przypadku pierwszego modelu można bronić neutralności, a Kościół miałby prawo do roszczenia, aby wszyscy ludzie dobrej woli chronili swobody wyznania. Na zakończenie podziękował wszystkim prelegentom i uczestnikom za ich wkład w dyskusję, podkreślając znaczenie dialogu na temat relacji między państwem a Kościołem.